

KURIER

NAUCZYCIELSKI

NUMER 3/2023 31.03.2023 r. EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL

 kuriernauczycielski  Polub nas, czytaj więcej

- Rola ojca w wychowaniu i rozwoju dziecka**str. 6**
- Adaptacja w przedszkolu – praktyczne wskazówki**str. 9**
- Taniec a przyswajanie szkolnej wiedzy **str. 10**
- Misja Dron – jak się buduje bezzałogowy statek powietrzny **str. 11**

O RELACJACH PEDAGOGÓW SPECJALNYCH Z RODZICAMI

Dla pedagoga specjalnego współpraca z rodzicami to za mało. Ponieważ współpraca wiąże się z oczekiwaniami, a te w tej relacji są diametralnie różne. Właśnie – w relacji... która powinna być partnerska. Rodzic uczy się bowiem od specjalisty technik, które może wykorzystać w pracy nad rozwojem dziecka. Z kolei specjalista przejmuje od rodzica wypracowane przez niego efektywne sposoby rozwiązywania problemów.

str. 4



Fizjoterapia młodzieży i dorosłych

Odwiedź naszego nowego fizjoterapeutę Piotra Sorka i pomóż sobie lub dziecku.

 511 769 172

fizjo-sens.pl





Danuta Słowik,
redaktor
naczelnia

Oddajemy w Państwa ręce trzeci tegoroczny numer „Kuriera Nauczycielskiego”. Całość tego wydania jest dowodem na to, że z powodzeniem rozwija się nasz projekt dla nauczycieli z całej Polski. W jego ramach publikujemy artykuły ich autorstwa, w których dzielą się doświadczeniami zawodowymi. Teksty te powstają w ramach procedury awansu zawodowego (jednym z warunków uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego jest publikacja w piśmie branżowym).

Karolina Karczewska pisze o różnych aspektach adaptacji przedszkolnej. Ilu nauczycieli przedszkolnych – tak jak ona – spotkało się z niechęcią dzieci do jedzenia śniadań i obiadów, bo okazało się, że w domach maluchy spożywają za dużo słodczy i fast foodów? To tylko jeden z przywołanych w artykule przykładów konieczności współpracy z rodzicami, aby rozwój przedszkolaków przebiegał prawidłowo.

Estera Brudny-Ożgo kontynuuje na naszych łamach rozważania dotyczące relacji nauczycieli, terapeutów i pedagogów z rodzicami uczniów z niepełnosprawnościami i specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Tym razem pisze m.in. o tym, że edukacja włączająca raczej nie przyniesie efektów w przypadku niedostosowanej infrastruktury do dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i braków w zatrudnieniu specjalistów (pedagogów specjalnych, logopedów, tyflopedagogów, fizjoterapeutów, rehabilitantów, terapeutów SI, surdopedagogów). Jedynymi placówkami w Polsce, które w większości to wszystko zapewniają, są szkoły specjalne. O wiele gorzej jest w powszechnych szkołach integracyjnych.

Beata Kaim pisze o roli ojcostwa w wychowaniu dziecka. Obecność ojca, jego czas i uwaga poświęcona pociechom, jego miłość budują autorytet ważny dla prawidłowego rozwoju zarówno chłopców, jak i dziewczynek.

Jarosław Rumianowski przybliży nam, jak jego uczniowie skonstruowali i zaprogramowali drona. W tym numerze publikujemy ponadto artykuły o innowacjach edukacyjnych z chemii, ortografii czy tańca. Zapraszam wszystkich Państwa do lektury, a kolejnych nauczycieli do współpracy.

Innowacja pedagogiczna w cegłowskiej szkole

Ortografia na wesoło

NAUCZANIE ZDALNE JEST KRYTYKOWANE, BO PRZYNIOSŁO WIELE NIEDOGODNOŚCI, OGRANICZYŁO KONTAKTY SPOŁECZNE DZIECI I ZABURZYŁO RELACJE RÓWIEŚNICZE. W OKRESIE NAUKI ONLINE DZIECI, NAUCZYCIELE I RODZICE ZDOBYLI JEDNAK WIELE NOWYCH KOMPETENCJI. PRACA ZA POMOCĄ PLATFORM LEARNINGOWYCH WYMAGAŁA UMIEJĘTNOŚCI TECHNICZNYCH (UZYSKANIA POŁĄCZENIA WIZYJNEGO I FONICZNEGO). ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ NAUCZYCIELI NIE MIAŁA ŻADNEGO DOŚWIADCZENIA W TYM ZAKRESIE.

Tak więc wprowadzenie na szeroką skalę nowych form kształcenia o charakterze zdalnym oraz metod przekazywania i egzekwowania wiedzy stworzyło szereg wyzwań, ale także nowe możliwości. Młodszy uczniowie Zespołu Szkolnego w Cegłowie korzystali z platformy Moodle czy narzędzi edukacyjnych Eduelo i Wordwall. Po zakończeniu nauczania zdalnego umiejętności pracy z tymi narzędziami pozostały. Dlatego w naszej szkole realizowana była innowacja pedagogiczna pod hasłem „Ortografia na wesoło”.

Głównym powodem opracowania innowacji była potrzeba wyrobienia w uczniach nawyku zwracania uwagi na poprawność ortograficzną oraz stosowanie w praktyce poznanych reguł ortograficznych. Dzieci uczestniczyły w zajęciach, do których wprowadziliśmy nieszablonowe metody nauczania ortografii: wykorzystanie pedagogiki zabawy, rywalizacji, obserwacji, pokazu, burzy mózgów, a przede wszystkim zabaw online.

W klasach młodszych uczniowie mają większe lub mniejsze kłopoty z poprawnym zapisem wyrazów pod względem ortograficznym. Potrzeba więc wielu systematycznych ćwiczeń, w szczególności utrwalających, aby przyniosły one dobre rezultaty. Nauka ortografii dzięki naszej innowacji stała się przyjemniejsza (a tym samym i skutecz-



W szkole w Cegłowie do nauki ortografii wykorzystano narzędzia, które stosowano wcześniej do zajęć zdalnych
FOT. KATARZYNA WOŹNICA

na). Zastosowaliśmy odpowiednie techniki zawarte w grach online – zabawę, rymowanie, skojarzenia. Stosowanie różnorodnych gier i zabaw dydaktycznych w nauczaniu ortografii spowodowało, że uczniowie wielokrotnie obcowali z danym wyrazem, ale zawsze w inny sposób.

Urozmaicone środki dydaktyczne zawarte w grach i zabawach online, tj. wierszyki, zagadki, rebusy, pomysłowo zilustrowane ortogramy, dostarczały dzieciom wielu bodźców. Sprzyjały wyrabianiu nawyku bezbłędnego pisania. Opanowanie umiejętności ortograficznych

ułatwiło uczniom także pokonanie trudności w czasie pracy z tekstem, podczas samodzielnego lub zbiorowego redagowania wypowiedzi pisemnych (list, opowiadanie, życzenia, zaproszenie, notatka).

W celu uzyskania informacji zwrotnej przeprowadziliśmy analizę wyników nauczania i stopnia realizacji zamierzonych celów. Odbyły się rozmowy indywidualne i grupowe z uczniami. Działania te pomogły wyciągnąć wnioski, zaplanować dalszą pracę i zmodyfikować jej metody. Innowacja będzie kontynuowana z inną grupą dzieci.

Nasze przedsięwzięcie edukacyjne udało się również dzięki owocnej współpracy z rodzicami, którzy wspierali dzieci podczas pracy w domu, oraz bogatemu zapleczu multimedialnemu, jakie posiada szkoła w Cegłowie. Dzieci na bieżąco korzystają z komputerów, tablic multimedialnych. Dostępne są Ozoboty – małe roboty stworzone specjalnie z myślą o nauce programowania. Cieszą się one dużym zainteresowaniem wśród uczniów klas 1–3.

Katarzyna WOŹNICA
nauczyciel w klasach 1–3
w Zespole Szkolnym w Cegłowie
(woj. mazowieckie)

KURIER
NAUCZYCIELSKI

Wydawca:

Krafco Consulting Sp. z o.o.,
ul. Sienkiewicza 1, 43-100 Tychy
tel. 32 787 57 47, 739 290 210
e-mail:
redakcja@kuriernauczycielski.pl

WWW.KURIERNAUCZYCIELSKI.PL

Redaktor naczelny:

Danuta Słowik

Redaguje: zespół

Opracowanie graficzne i skład:
COMSOFT Sp. z o.o. – Krzysztof Ewicz

Redakcja nie zwraca tekstów ani innych materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Liczba miesiąca

118

Tyłu nauczycieli ze szkół branżowych, techników i szkół policealnych odebrało w dniu 14 marca br. wyróżnienia w ramach konkursu „Zawodowiec Roku 2022”. (źródło: MEiN)

Słowo miesiąca

Global Money Week

W dniach 20–26 marca br. odbyła się międzynarodowa kampania z zakresu edukacji finansowej Global Money Week (GMW). Adresatem były szkoły, inne placówki oświatowo-wychowawcze oraz biblioteki publiczne. (źródło: KNF)



RYŚ: WERONIKA NOWAKOWSKA

Centrum szkoleń dla nauczycieli, terapeutów i biznesu

Centrum szkoleń powstało z myślą o wszystkich tych, którzy stawiają na rozwój i chcą rozwinąć (zwiększyć) swoje kompetencje.

Z nami zdobędziesz certyfikat niezbędny do awansu nauczycielskiego, powiększysz swoje kompetencje, znajdziesz pomysły na ciekawe zajęcia dla dzieci, zdobędziesz nowe umiejętności.

Dlaczego warto się u nas szkolić?

- Rocznie do naszej oferty wprowadzamy 50 nowych szkoleń.
- Nasze szkolenia są jednodniowe, on-line lub stacjonarne.
- Szkolenia prowadzimy w godzinach dopasowanych do trybu pracy naszych słuchaczy.
- Nasi trenerzy to praktycy z wartościowym doświadczeniem oraz know-how zdobytym podczas wieloletniej pracy zawodowej. Nasz zespół trenerski to nasza duma.
- Na naszych szkoleniach zdobędziesz specjalistyczną wiedzę.
- Posiadamy zaplecze do prowadzenia artystycznych szkoleń – wysokiej jakości materiały, urządzenia, np. piec do wypalania gliny.
- Zapisz się na szkolenie lub kurs, a otrzymasz 5% rabatu na studia podyplomowe prowadzone przez ISP!

Poznaj całą ofertę! www.centrum-szkolen.edu.pl



Rozważania pedagoga specjalnego (cz. 2)

TRIADA

uczeń – rodzic – nauczyciel

ESTERA BRUDNY-OŹGO, PEDAGOG SPECJALNY W ZESPOLE PLACÓWEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZO-REWALIDACYJNYCH W CIESZYNIE, KONTYNUUJE NA NASZYCH ŁAMACH ROZWAŻANIA DOTYCZĄCE RELACJI NAUCZYCIELI, TERAPEUTÓW I PEDAGOGÓW Z RODZICAMI UCZNIÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI I SPECJALNYMI POTRZEBAMI EDUKACYJNYMI. TYTUŁ ARTYKUŁU NIE BEZ KOZERY NAWIĄZUJE DO TRIADY PLATOŃSKIEJ (PRAWDY, DOBRA I PIĘKNA). WYZNAJĄC IDEE IDEALIZMU, RÓWNIEŻ I W NAUKACH PEDAGOGICZNYCH OD ZAWSZE POSZUKUJEMY ROZWIĄZAŃ NA TYLE SKUTECZNYCH, ABY BYŁY ONE Z KORZYŚCIĄ DLA WSZYSTKICH – UCZNIÓW, NAUCZYCIELI I RODZICÓW.

Zamiast współpracy – bycie w relacji

„Współpraca” wydaje się pojęciem bardzo subiektywnym i w rzeczywistości bardzo odległym. Dla pedagoga specjalnego z prawdziwego zdarzenia współpraca to za mało, chyba że nie rozumie on charakteru swojej pracy i minął się z powołaniem. Ponieważ współpraca wiąże się z oczekiwaniami, a te w relacji pedagoga specjalnego – rodzica często są diametralnie różne. Właśnie – w relacji. Przyjrzymy się temu bliżej.

Według Lee M. Marcusa i E. Schoplera relacje między specjalistami i rodzicami powinny być oparte na modelu TEACCH. Rodzic uczy się od specjalisty technik, które może wykorzystać w nauczaniu dziecka (głównie w zakresie technik behawioralnych oraz wzmocnień pozytywnych, koncentrując się na mocnych stronach dziecka). Z kolei specjalista uczy się od rodzica, jak postępować z dzieckiem. Rodzice bowiem wiele wiedzą o swoich pociechach i często wypracowują efektywne strategie rozwiązywania problemów.

Według tej metody rodzice i specjaliści wspierają się emocjonalnie. Ich relacje bazują na wzajemnym zaufaniu i wspólnym rozwiązywaniu problemów – są dla siebie równoprawnymi partnerami. Terapeuci rozwijają u rodziców umiejętność egzekwowania praw dziecka i korzystania z należnych usług – współdziałają z nimi w środowisku. W takim modelu rodzic stawiany jest często w roli terapeuty i nauczyciela, co ma znaczący wpływ na efektywny rozwój dziecka.

Z niektórych moich obserwacji wynika, że rodzic dziecka z niepełnosprawnościami lub deficytami rozwojowymi oczekuje od nauczyciela, że dziecko zostanie „wyleczone” z autyzmu, że będzie bezpieczne na zajęciach. Oczekuje potwierdzenia, że w miesiąc dziecko zacznie mówić; że będzie biegle liczyło i w przyszłości znajdzie pracę...

Nauczyciel z kolei oczekuje od rodzica, że ten będzie idealnym opiekunem, najlepiej niepokazującym

swoich słabości i niestanowiącym dla niego zagrożenia, stosującym się do wszystkich jego zaleceń i instrukcji. No i że dziecko będzie odnosiło się do nauczyciela w sposób kulturalny, najlepiej żeby nie przejawiało zachowań trudnych. Ponadto oczekujemy większego zaangażowania rodzica, np. w realizacji zadań domowych.

Ewidentnie wyczuwalny jest dyskomfort jakościowy i systemowy pracy w relacji nauczyciel – rodzic. W tym wszystkim często umyka nam dziecko niepełnosprawne, którego największą potrzebą i oczekiwaniem jest po prostu pomoc. Dlatego skłaniam się jednak za J. Kielinem do zastąpienia w głowach specjalistów pracujących z osobami niepełnosprawnymi słowa „współpraca” słowem „pomoc”.

Potrzeba systemowej pomocy państwa

Niedawno słyszałam słowa matki dwóch dziewczynek z autyzmem, wypowiadającej się w programie publicystycznym na temat jej obaw co do godnego życia osób niepełnosprawnych w polskiej rzeczywistości. W kontekście ostatnich strajków rodziców osób niepełnosprawnych i ich głosu w mediach nie sposób nie odnieść się do aktualnych problemów. *W grupie opiekunów osób z niepełnosprawnościami i trudnościami funkcjonuje swoiste niewolnictwo, bo ja wraz z otrzymywaniem pieniędzy od państwa (świadczenie pielęgnacyjne) stoję się zakładniczką tego systemu, ponieważ państwo wtedy nie interesuje się osobami z niepełnosprawnościami, którymi to ja mam się zajmować. Ja jestem niewolnicą państwa, ale też niewolnicami są moje córki, bo przebywając cały czas przy mnie, nie wyrównują szans rozwojowych tak, jak to jest w innych krajach. Ja po prostu nie sprawiam, że córki w jakikolwiek sposób wchodzą w społeczeństwo¹.*

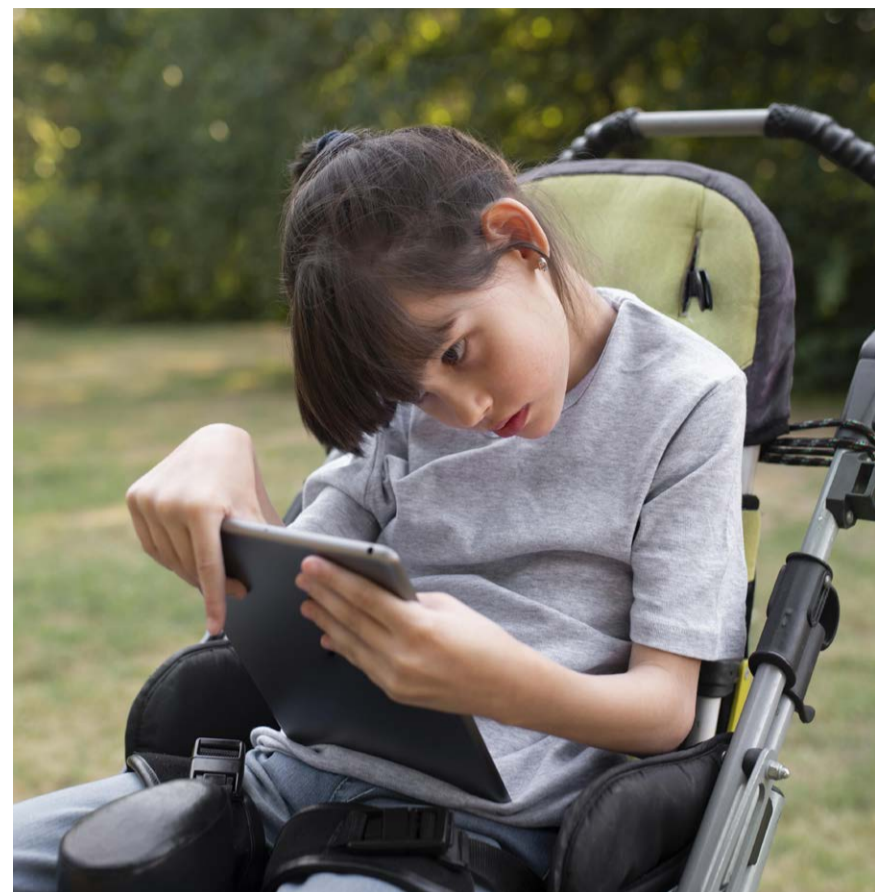
Rodzice i opiekunowie odczuwają nieustanny stres i lęk wynikający z braku jakiegokolwiek pomocy państwa wobec ich dzieci. W perspektywie funkcjonowania dorosłego niepełnosprawnego w społeczeństwie wzbudza to również moje oburzenie.

Rodzice nie chcą już podwyżki zasiłków, lecz realnych zmian systemowych. Wszystkie osoby pracujące z osobami z autyzmem wiedzą doskonale, czym jest triada autystyczna: zaburzenia w obszarze mowy i komunikacji, problemy w interakcjach społecznych, ograniczone zachowania i zainteresowania. Niewątpliwie komunikacja, rozwijanie własnych zainteresowań i kontakty społeczne sprawiają, że czujemy się bezpiecznie w społeczeństwie, nawiązujemy relacje z innymi ludźmi, bez większych obaw korzystamy z dóbr publicznych, pokonujemy dzięki temu trudne sytuacje. Osoby z autyzmem nie mają tego komfortu. Każdy kontakt z inną osobą stanowi dla nich często niełatwe wyzwanie. Rodzice osób z autyzmem i osób niepełnosprawnych oczywiście zdają sobie z tego sprawę, dlatego strach, obawa i lęk o swoje dziecko towarzyszy im od momentu otrzymania pierwszej diagnozy. W szczególności podkreślić należy fakt, że rodzice mówią głośno o potrzebie systemowej opieki specjalistycznej. Potrzebni są terapeuci, którzy potrafią dotrzeć do osób z autyzmem, rozumieją ich indywidualne potrzeby.

Edukacja włączająca nie na siłę

Edukacja włączająca raczej nie przyniesie efektów w przypadku niedostosowanej infrastruktury do dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, braków w zatrudnieniu specjalistów pedagogów, pedagogów specjalnych, logopedów, tyflopedagogów, fizjoterapeutów, rehabilitantów, terapeutów SI, surdopedagogów.

Ponadto w pedagogice specjalnej szczególną uwagę zwraca się na indywidualne potrzeby dziecka, wykorzystywanie przez nauczyciela specjalnych środków dydaktycznych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb dziecka, korzystanie ze standaryzowanych narzędzi diagnostycznych. Jedynymi placówkami w Polsce, które w większości to wszystko zapewniają, są szkoły specjalne.



Edukacja włączająca raczej nie przyniesie efektów w przypadku niedostosowanej infrastruktury do dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, a także gdy są braki w zatrudnieniu specjalistów FOT. PL.FREEPIK.COM

Ja: – *Patrząc z perspektywy edukacji uczniów, jak państwo postrzegacie temat edukacji włączającej?*

Opiekun społeczny: – *Myślę, że idea edukacji włączającej jest dobra, natomiast w praktyce nie jestem przekonana, czy jej założenia da się przełożyć na rzeczywistość ze względu na pewne ograniczenia. Mam doświadczenia z dziećmi z lekką niepełnosprawnością, które teoretycznie powinny być w klasie dzieci normatywnych i powinny tam realizować obowiązek szkolny, a tak się nie stało. Trafiając do edukacji specjalnej z tą samą niepełnosprawnością, funkcjonują dużo lepiej – takie ja mam doświadczenie.*

Obawy dotyczące edukacji włączającej, mimo towarzyszącej jej znacznej idei, prezentują też sami rodzice. Przytoczę fragment rozmowy z ojcem dziecka z niepełnosprawnością sprzężoną, uczęszczającego do szkoły specjalnej:

Mała grupa jest najlepsza. W małej grupie też tworzą się relacje społeczne, są spacerunki w różne miejsca publiczne i wycieczki, a w dużej grupie syn byłby pogubiony, czasem bywa też agresywny i mogłoby z tego tytułu wynikać nieprzyjemności.

Na pytanie: „Jak pani sobie wyobraża sytuację, gdyby syn był w klasie z 20 innymi uczniami w normie intelektualnej?”, jedna z matek odpowiedziała:

Nie wyobrażam sobie tego. Po pierwsze za dużo bodźców. Cieszę się, że mój syn miał możliwość kształcenia się w małej grupie. Wiem, że inaczej zajęcia nie przyniosłyby żadnych efektów. Natłok, hałas, głośny... Myślę, że byłby jeszcze bardziej rozkojarzony i nerwowo. Myślę też, że znalazłby się rówieśnicy, którym niekoniecznie by to odpowiadało i mogłoby gromadzić dodatkowe napięcia, może nawet pojawiłyby się jakieś złośliwe docinki.

W przedszkolu integracyjnym, gdzie pięcioro dzieci było niepełnosprawnych, a reszta w normie, panie nie mogły sobie poradzić, kiedy mój syn tam trafił. Dlatego musiały być z nim ja. Tak nie powinno być.

Moim zdaniem głos rodzica wybrzmiewa bardzo jasno. Nie może-

my jako pedagodzy, terapeuci i nauczyciele oczekiwać od rodziców, aby mieli taką samą wiedzę jak my. Rodzice nie będą z nami nawiązywać współpracy, przyjmując rolę pomocników terapeuty.

Proces stawiania się nauczycielem specjalistą jest długotrwały i często nie wystarczy studia kwalifikacyjne. O. I. Lovaas pisze, że wszyscy, którzy stale mają do czynienia z osobami niepełnosprawnymi, muszą nauczyć się być nauczycielami. Powinniśmy na samym początku stawiać sobie małe cele, na nowo nauczyć się znajdować przyjemności w małych krokach, zamiast marzyć i walczyć o nieosiągalny ideał normalności lub całkowitej doskonałości. Nie oczekujemy zbyt wiele, ale zawsze jako specjaliści bądźmy przygotowani na ciężką pracę, bądźmy cierpliwi i konsekwentni w pracy z każdym dzieckiem.

Estera BRUDNY-OŹGO

pedagog specjalny w Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cieszynie

Bibliografia:

- J. Kielin, *Jak pracować z rodzicami dziecka upośledzonego*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- J. Kielin (red.), *Rozwój daje radość: terapia dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2014.
- K. Leman, *Jak wychowywać dziecko i nie oszaleć*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2014.
- O. Ivar Lovaas, *Nauczanie dzieci niepełnosprawnych umysłowo*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993.
- M. Mendel, *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*, wyd. Harmonia, Gdańsk 2007.
- E. Smak, A. Włoch, M. Garbiec (red.), *Diagnozowanie i terapia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015.
- J. Wyczesany, *Oligofrenopedagogika*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998.

¹ Wypowiedź Agnieszki Szpili, autorki książki *Hexy*, w programie *Jeden na jeden*, poranna ramówka TVN 24, 28.02.2023.

Jak uczyć obcokrajowców gramatyki języka polskiego?

JĘZYK POLSKI NALEŻY DO ZACHODNIOŚLÓWIAŃSKIEJ GRUPY JĘZYKÓW INDOEUROPEJSKICH¹. JEST FLEKSYJNY, SZELEŚCI, SZUMI, WYSTĘPUJE W NIM *ą, ę*. WEDŁUG OPINII OBCOKRAJOWCÓW NALEŻY DO NAJTRUDNIEJSZYCH JĘZYKÓW. NA POCZĄTKU WSZYSTKO W NIM PRZERAŻA – NAJBARDZIEJ CHYBA GRAMATYKA.

W języku polskim występuje dziewięć liter ze znakami diakrytycznymi (ogonkami, kreskami): *ą, ę, ć, ł, ń, ó, ś, ź, ż*. Znaki te mają ogromne znaczenie przy wymawianiu każdej z tych liter, gdyż zmieniają ich brzmienie. Wspomnieć trzeba również o dwuznakach, takich jak: *rz, sz, cz, dz, dź, dż*. Często błędem w zakresie wymowy jest mieszanie spółgłosek z szeregu szumiącego ze spółgłoskami szeregu ciszącego, co prowadzi do niezrozumienia wypowiedzi.

Kolejny problem stanowią zbitki spółgłoskowe typu: *chrz, strz, brz, krz*. Zdanie „W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie” jest zmorą językową do wypowiedzenia dla wszystkich obcokrajowców. Trzeba pamiętać również o literach, które mają taki sam dźwięk, ale różną pisownię: *ch = h, rz = ż, u = ó*.

W żadnym innym języku nie występuje tyle końcówek w odmianie rzeczowników, przymiotników przez przypadki czy czasowników przez osoby, liczby, czasy, a do tego mamy jeszcze liczebniki, zaimki, przysłówki, przyimki, składnię, czyli właściwy szyk wyrazów w zdaniu.

Gramatyka to zestaw reguł, których używamy do tworzenia zdań w dowolnym języku. Jej znajomość jest niezbędna do skutecznej komunikacji. A taki jest cel każdej rozmowy. Tak więc nauka gramatyki jest ważna. Nie można jednak skupić się tylko i wyłącznie na nauce gramatyki w tzw. izolacji. Nauczanie gramatyki powinno być skorelowane z nauką słownictwa. Gramatyka ma mieć charakter funkcjonalny. Tylko wtedy słuchacz może odnieść sukces w nauce języka polskiego.

Lektor nie może uczyć gramatyki opisowej współczesnej polszczyzny tak jak uczy się Polaków. Struktury gramatyczne powinny być uczniom przekazywane w sposób pragmatyczny i schematyczny. Warto zapoznać się ze wskazówkami skutecznego nauczania gramatyki języka obcego prof. Mirosława Pawlaka². Można je zastosować również do nauczania języka polskiego jako obcego.

1. Nauczanie gramatyki, choć niezbędne, powinno iść w parze z wykonywaniem zadań komunikacyjnych, co pozwala na stymulowanie rozwoju wiedzy eksplicytniej i implicytniej (zautomatyzowanej).

2. Niezbędne jest skoncentrowanie się na aspekcie strukturalnym, semantycznym i pragmatycznym nauczanej struktury.

3. Nauczanie powinno się odbywać na podstawie strukturalnego programu nauczania, co nie wyklucza stosowania pewnych elementów programu zadaniowego, szczególnie w przypadku osób zaawansowanych.

4. Niezbędne jest stosowanie spiralnego programu nauczania, w którym struktury są co jakiś czas utrwalane i wprowadzane są nowe ich aspekty.



W opinii obcokrajowców język polski jest jednym z najtrudniejszych do nauczenia. Najbardziej przeraża ich gramatyka. FOT. PL.FREEPIK.COM

5. Lekcje dotyczące gramatyki mogą być różnie zorganizowane, co oznacza, że wcale nie muszą się one zaczynać od prezentacji reguł i mogą polegać na wykonywaniu zadań komunikacyjnych wymagających użycia nauczanej formy.

6. Jeśli stosowana jest tradycyjna sekwencja rozpoczynająca się od prezentacji reguły, uczyć się muszą mieć możliwość wykorzystania określonej struktury we w miarę autentycznej komunikacji, co nie zdarza się zbyt często.

7. Niezbędne jest postrzeganie nauczania gramatyki w dłuższej perspektywie czasu, co oznacza, że prezentacja danej struktury, tradycyjne ćwiczenia i zadania umożliwiającej spontaniczne użycie nie muszą wcale być częścią jednej lekcji.

8. Niezbędne jest dostosowanie stosowanych technik i procedur do konkretnej grupy uczących się i określonego kontekstu, jak również optymalne w danej sytuacji ich połączenie (np. dedukcja może być stosowana w przypadku trudniejszych form, a indukcja łatwiejszych; receptywne nauczanie mowy zależnej ma większy sens, jeśli uczący się mają trudności z użyciem podstawowych czasów gramatycznych).

9. Korekta błędów językowych powinna być integralną częścią nauczania gramatyki, z zastrzeżeniem, że w zależności od sytuacji (tj. wykonywanie tradycyjnych ćwiczeń i zadań komunikacyjnych) może ona się przyczyniać do rozwoju wiedzy eksplicytniej bądź też implicytniej.

10. Konieczną jest zmiana charakteru lekcji powtórzeniowych, które nie powinny się opierać wyłącznie na tradycyjnych ćwiczeniach, ale uwzględniać też zadania komunikacyjne wymagające użycia poznanych struktur.

11. Konieczne jest bardziej elastyczne korzystanie z podręcznika i materiałów dodatkowych.

Czy zawsze uczymy gramatyki?

Dzieci w wieku wczesnoszkolnym nie mają rozwiniętej świadomości językowej, nie znają kategorii językowych nawet w języku ojczystym, więc w tym przypadku nie wprowadzamy do nauki struktur gramatycznych. Dzieci uczą się poprzez powtarzanie i wykonywanie zadań językowych.

Czy nauka gramatyki może być trudna?

Wszystko zależy od tego, z jaką grupą cudzoziemców mamy do czynienia, z jakim poziomem znajomości języka dana osoba przystępuje do nauki. Najłatwiej mają użytkownicy tej samej grupy językowej jak my – czyli zachodniosłowiańskiej, najtrudniej na pewno Azjaci (z uwagi na odmienną budowę krtani). Lektor powinien brać pod uwagę uwarunkowania laryngologiczne, neurologiczne czy motoryczne słuchaczy. W okresie dojrzewania lewa półkula przejmuje funkcje odpowiedzialne za używanie języka. Jak to ma dla nas znaczenie? Uczniowie w tym wieku koncentrują się jedynie na falach dźwiękowych charakterystycznych dla naszego języka: dźwięki obce „są przesiewane przez sito fonologiczne języka ojczystego, dzięki czemu pewnych dźwięków w ogóle nie słyszymy”³.

Nauka gramatyki na pewno wymaga wielu ćwiczeń i dobrego lektora – żadna aplikacja nie nauczy dobrze gramatyki. Nie wiercie w kursy, które w ciągu miesiąca gwarantują opanowanie języka obcego. Ćwiczenia gramatyczne powinny przypominać autentyczną komunikację. Pisze o tym zagadnieniu H. Komorowska:

Z metodycznego punktu widzenia samo ćwiczenie nie ulega zmianie, pozostaje ono nadal dryblem transformacyjnym, czy imitacyjnym. Z punktu widzenia ucznia staje się jednak działaniem wymagającym użycia języka po to, żeby coś

*działać, wykonać, zrobić, przedsięwziąć, a nie tylko po to, by nauczyć się danej konstrukcji*⁴.

Nauczanie gramatyki powinno być środkiem do uzyskania głównego celu. Głównym celem nauczania języka polskiego jako obcego jest komunikacja.

Nauczanie dedukcyjne czy indukcyjne gramatyki?

Metoda dedukcyjna

I faza – nauczyciel tłumaczy na konkretnych przykładach regułę gramatyczną,

II faza – uczniowie wykonują różnego typu ćwiczenia,

III faza – produkcji – uczeń stosuje wiedzę w praktyce,

Postawa ucznia: uczeń jest bierny, jest obserwatorem treści.

Metoda indukcyjna

I faza – uczeń analizuje lub używa nowej struktury gramatycznej,

II faza – uczniowie odkrywają zasady rządzące analizowaną regułą,

III faza – produkcji – uczeń stosuje wiedzę w praktyce.

Techniki nauczania gramatyki⁵

Nauczanie obcokrajowców gramatyki powinno się odbywać w trzech etapach:

I etap – zapoznanie słuchacza z budową i funkcją struktury gramatycznej,

II etap – automatyzowanie struktury,

III – ćwiczenia komunikacyjne.

Których struktur gramatycznych uczyć?

Lektor⁷ języka polskiego powinien mieć świadomość, których struktur gramatycznych powinien uczyć. W oparciu o te zagadnienia można konstruować własne programy nauczania.

Techniki automatyzujące w nauce gramatyki⁸

Nowy materiał gramatyczny powinien być ćwiczony w możliwie różnicowany sposób, tak aby zawsze był atrakcyjny dla słuchacza.

Ćwiczenia wstępne

I ćwiczenia imitacyjne – polegają na powtarzaniu całej struktury,

II ćwiczenia substytucyjne – polegają na podstawianiu gotowych form.

Substytucja pojedyncza

- Kasia czyta książkę. = Tomasz
- Tomasz czyta książkę.

Substytucja podwójna

- Krzysiek czyta książkę. = Tomasz, czasopismo
- Tomasz czyta czasopismo.
- Nauczycielka zapisuje temat lekcji na tablicy. = Uczeń, ćwiczenie
- Uczeń zapisuje ćwiczenie na tablicy.
- Koty piją mleko. Psy, wodę
- Psy piją wodę.

Substytucja złożona

- Krzysiek czyta książkę. = Oni, książka
- Oni czytają książkę.

Urszula KWAPISZ

nauczycielka języka polskiego
w Szkole Podstawowej nr 4 im. S. Staszica
w Będzinie

¹ O pochodzeniu języka polskiego zob. K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1999, s. 15–17, 45–52.

² Prof. dr hab. Mirosław Pawlak, *Nabywanie częściowych umiejętności językowych, Podnoszenie jakości nauczania i uczenia się języków obcych. Rola strategii uczenia się w nauce gramatyki języka obcego*, <https://jows.pl/artykuly/rola-strategii-uczenia-sie-w-nauce-gramatyki-jezyka-obcego?msclid=7e55b7cdcee811ecb2b9845e6874b94a> [dostęp 30.03.2023 r.].

³ W. Miodunka, *Lingwistyczne podstawy nauczania języka polskiego jako obcego*, [w:] *Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych*, red. K. Krakowiak, J. Mańdziuk, Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS Lublin 1980, s. 57–90.

⁴ H. Komorowska (red.), *Ćwiczenia komunikacyjne w nauce języka obcego*, Warszawa 1988, s. 118.

⁵ Zob. Dorota Padzik, *Kreatywne nauczanie gramatyki według metody indukcyjnej*, <https://jows.pl/artykuly/kreatywne-nauczanie-gramatyki-wedlug-metody-indukcyjnej?msclid=389a8ac8ceef11ecb00cc87518dd47ed> [dostęp: 30.03.2023 r.].

⁶ Techniki nauczania gramatyki, zob. A. Seretny, E. Lipińska, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków, s. 118.

⁷ Zob. <https://www.infor.pl/akt-prawny/DZU.2011.061.0000306>, rozporządzenie ministra edukacji narodowej w sprawie ramowego programu kursów nauki języka polskiego dla cudzoziemców.html?msclid=2599692ebf0311ecb1d72ec1dbf34364 [dostęp: 30.03.2023 r.].

⁸ Zob. A. Seretny, E. Lipińska, tamże, s. 121–133.

Wychowanie i rozwój dziecka

Rola ojcostwa

„ZARÓWNO MATKA, JAK I OJCIEC PRAGNĄ SZCZĘŚCIA SWEGO DZIECKA, DAŻĄ DO ZAPEWNIENIA MU WARUNKÓW PRAWIDŁOWEGO ROZWOJU, ODCZUWAJĄ PRZYJEMNOŚĆ W OBCOWANIU Z DZIECKIEM, CIESZĄ SIĘ Z KAŻDEGO JEGO OSIĄGNIĘCIA. POMIMO TO MOŻNA MÓWIĆ O PEWNYCH SPECYFICZNYCH CECHACH MIŁOŚCI MATKI DO DZIECKA I MIŁOŚCI OJCA”¹.

Cechy te zdaniem psychologa Kazimierza Pospiszyla uwarunkowane są biologicznie bliższą więzią matki z dzieckiem, kiedy jest ono przez długi czas po urodzeniu całkowicie od niej zależne. Wpływa to na wytworzenie się między nimi więzi psychicznej, stając się fundamentem miłości macierzyńskiej. Różnice między miłością macierzyńską a ojcowską były przedmiotem rozważań wielu filozofów, psychologów i socjologów. Wyodrębnili oni trzy zasadnicze cechy miłości macierzyńskiej: bezwarunkowość, wszechobecność i stałość².

Bezwarunkowość polega na tym, że dziecko nie musi spełniać żadnych warunków, aby było kochane przez swoją matkę – wystarczy, że jest jej dzieckiem, ponieważ ona kocha wszystkie jego cechy. Natomiast miłość ojca nie jest bezwarunkowa – kocha on swoje dziecko, jeśli spełnia ono jego oczekiwania, a nie tylko dlatego, że jest jego dzieckiem. Innymi słowy, musi ono spełniać pewne warunki, aby zasłużyć sobie na miłość ze strony ojca.

Wszechobecność miłości macierzyńskiej polega na tym, że matka potrafi kochać zawsze i w każdej sytuacji – bez względu na okoliczności. Miłość zaś ojca nie jest tak wszechogarniająca, gdyż kocha on u dziecka te cechy, które są zgodne z jego wymaganiami i nie czynią dziecka bezradnym, ale zdolnym do pokonywania trudności życiowych (pilność, odwaga, pracowitość itd.). Miłość ojcowska nie jest również wszechobecna, gdyż aby dziecko było przez ojca kochane, musi postępować zgodnie z wymaganiami społecznościami, którą on reprezentuje.

Stołość miłości macierzyńskiej polega na tym, że matka nigdy nie przestaje kochać swojego dziecka, podczas gdy miłość ojcowska wykazuje tendencję do zaniku w miarę gdy dziecko osiąga dojrzałość.

Powyższe rozróżnienie jest jednak dyskusyjne – dalece teoretyczne, wzorcowe i zbyt ostre. W praktyce, jak w tym przypadku jest życie, bywa tak, że czasami trudno jest odróżnić miłość macierzyńską od ojcowskiej, zwłaszcza w rodzinach współczesnych, w których ojcowie przejmują funkcje opiekuńcze sprawowane dawniej wyłącznie przez matkę, więc różnice zupełnie się zaciera.

K. Pospiszyl podkreśla, że choć wymienione typy miłości mogą sugerować, że miłość ojcowska jest egoistyczna i mniej głęboka w porównaniu z miłością matki, to

jednak wyraźnie należy zaznaczyć, iż miłość ojca jest równie ważna jak miłość matki. Różni się natomiast tym, że spełnia inne funkcje w życiu dziecka. Otóż miłość matki stwarza dziecku poczucie bezpieczeństwa i przynależności do rodziny, podczas gdy miłość ojca wytycza drogę rozwoju dziecka³.

Kompleks Edypa

Przedstawiciele psychoanalizy przeprowadzili rozległe studia nad kształtowaniem się psychiki dziecka. Stwierdzili oni, że dziecko przechodzi przez kilka faz. W pierwszym okresie swego życia staje się zazdrosne o matkę, co wskazuje na występowanie tzw. kompleksu Edypa. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju psychicznego i społecznego młodego człowieka. Dziecko bowiem zauważa, że do matki prawo ma również ojciec, który jawi mu się jako bardzo ważna osoba. Jest to ważny moment, gdyż dziecko stopniowo przezwycięża egoistyczną miłość do matki, przenosząc to uczucie stopniowo na ojca, który coraz bardziej mu imponuje, stając się dla niego osobą atrakcyjną.

Wraz z rozwojem społeczno-moralnym ojciec stopniowo przestaje oddziaływać na dziecko jako osoba konkretna, natomiast staje się symbolem. „Moment, w którym ojciec przestaje być konkretną jednostką,

dla dojrzewania społecznego, gdyż dziecko chcąc zdobyć miłość ojcowską, aby związać się z nim więzami uczuciowymi, musi przezwyciężyć swój egoizm, a następnie wytwarzając sobie „symbol ojca” i przejmując jego wartości, nawiązuje więzy i prawidłowe relacje ze społeczeństwem.

W ten sposób ojciec pomaga dziecku w pozbyciu się egoizmu, który z natury cechuje każde dziecko, a przez to pomaga mu stać się człowiekiem wrażliwym, uczuciowym, dojrzałym, a więc pełnowartościowym, umiejącym żyć z innymi ludźmi⁴. K. Pospiszyl podkreśla jednak, że aby wystąpiły te mechanizmy psychologiczne warunkujące proces dojrzewania społecznego dziecka, ojciec musi aktywnie uczestniczyć w procesie jego wychowania – nie wystarczy sama jego obecność w rodzinie. Poza tym ojciec wzbudzić ma w dziecku chęć naśladowania swojej osoby oraz konsekwentnie przestrzegać wyrażanych przez siebie postaw i zasad.

Zmiany nastrojów

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że ojciec powinien reprezentować wartości społecznie pozytywne i skutecznie oddziaływać na psychikę dziecka jako konkretna osoba, a następnie jako „symbol ojca”. Wobec powyższego dzieci wychowujące

czytnom. Podstawową odmiennością stanowi w tym względzie stopień stałości nastrojów psychicznych poszczególnych płci. Otóż kobiety wykazują mniejszą stabilność emocjonalną aniżeli mężczyźni. Związane to jest z różnym stężeniem hormonów odpowiedzialnych za nastroje psychiczne, takie jak: wesołość, łagodność, smutek czy przygnębienie. Cykliczne zmiany nastrojów powodują, że kobieta wykazuje zdolności do empatii, czyli głębokiego wczuwania się w psychikę drugiego człowieka, również w psychikę dziecka. To dlatego więź emocjonalna (uczuciowa) dziecka z matką jest silniejsza niż z ojcem, ponieważ potrafi ona lepiej wychwycić emocjonalne problemy swojego dziecka. Ta kobieca cecha w odniesieniu do wychowania powoduje, iż w wielu rodzinach matka ma problem ze stosowaniem kar i nagród – np. karze za małe przewinienie lub na to samo przewinienie raz nie zwraca uwagi, jakby się nie stało, a innym razem karze zbyt surowo, co powoduje dezorientację dziecka.

Ojciec natomiast z uwagi na fakt, iż jest bardziej stały emocjonalnie, w procesie wychowania zachowuje konsekwencję, co odnosi się między innymi do stosowania kar i nagród adekwatnych do postępowania – karze za duże przewinienia. Należy

Okres pytań

Bardzo ważna jest postawa rodziców, a zwłaszcza ojca, gdy dziecko wejdzie w okres pytań. Znany polski psycholog Stefan Szuman twierdził, że odpowiedź dorosłego na pytanie dziecka powinna być jak szczapa smolna dorzucona do ogniska, aby jeszcze silniej rozniecać dziecięcą ciekawość i chęć poznania świata.

Ojciec powinien okazywać dziecku zainteresowanie jego sprawami, gdyż brak takiej inicjatywy jest bardzo boleśnie odczuwany przez pociechę i wywiera negatywny wpływ na jej rozwój moralny i społeczny. Tymczasem w wielu rodzinach – i to nie tylko rozbitych, ale również pełnych – można zauważyć u ojców unikanie aktywnego udziału w wychowaniu. Taki stan rzeczy tłumaczą oni najczęściej zapracowaniem dla stworzenia rodzinie jak najlepszych warunków bytowych. Argument ten nigdy nie powinien być usprawiedliwieniem dla braku zainteresowania sprawami dziecka⁵.

Badania jednoznacznie wykazały, że istnieje ogromna potrzeba uczestnictwa ojca w wychowaniu synów i córek. Jest to konieczny warunek aktywizowania procesu społecznego dojrzewania dziecka. Miłość matczyzna i ojcowska bardzo obrazowo przedstawiana jest w starożytnych opowieściach Wschodu: „Miłość matki bowiem jest tym dla dziecka, czym gleba dla rośliny. I podobnie, jak bujność rośliny zależna jest od jakości gleby, tak i rozwój uczuciowy dziecka uzależniony jest od tego, jak głęboki związek uczuciowy łączy go z matką, z drugiej zaś strony zależy od bogactwa przeżyć i odczuć psychicznych cechujących matkę. Ojciec zaś porównywany bywa do słońca, które – ogrzewając ziemię – czyni ją zdolną do wydania plodów. Same zaś rośliny pobudza stale do rozwoju, właściwy zaś rozwój zagradza swymi życiodajnymi promieniami”⁶.

Odmienność psychiki

Jerzy Witczak podaje dwa argumenty na rzecz uczestnictwa ojca w procesie rozwoju dziecka – są nimi scharakteryzowane powyżej różnice między miłością ojcowską a macierzyńską oraz odmienność psychiki mężczyzny i kobiety. Ponadto uważa, że „dziewczynka na podstawie obserwacji ojca, jego zachowania wobec matki kształtuje swój stosunek do płci odmiennej, do przyszłego męża. Chłopiec obcując z ojcem, uczy się męskich zachowań, identyfikuje się ze swoją płcią”⁷.

Autor stoi na stanowisku, że brak prawidłowego wzorca męskiego rzutuje na dorosłe życie chłopca, który po założeniu własnej rodziny nie po-

BADANIA T. PARSONSA WYKAZAŁY WIĘC, ŻE CHŁOPCY WYCHOWANI BEZ UDZIAŁU OJCA WYKAZUJĄ WIĘKSZĄ AGRESJĘ, SĄ BARDZIEJ PODATNI NA WYKOLEJENIE, ANIŻELI CI WYCHOWANI PRZY CZYNNYM UDZIALE OJCA. PARSONS NAZWAŁ TO ZJAWISKO „PROTESTEM MĘSKIM”. CHŁOPIEC TAK BARDZO CHCE SIĘ UPODOBNIĆ DO SWOJEGO SUBIEKTYWNEGO WYOBRAŻENIA IDEAŁU MĘŻCZYZNY, ŻE NEGUJE ZASADY WPAJANE MU PRZEZ MATKĘ, UZNAJĄC JE JAKO WYŁĄCZNIE „BABSKE”. NIE CHCE ICH NAŚLADOWAĆ, ABY STAĆ SIĘ „PRAWDZIWYM MĘŻCZYZNĄ”.

staje się zaś symbolem, jest początkiem nowego, najważniejszego etapu rozwoju”⁸. Miłość do ojca powoduje, że dziecko przyswaja sobie jego zasady moralne i poglądy, wytwarzając w ten sposób symbol ojca, który ułatwia mu prawidłowe przystosowanie się do warunków życia społecznego i wpłynie na jego relacje z otoczeniem w przyszłym życiu. Zatem występująca u dziecka potrzeba zdobycia miłości ojcowskiej jest dowodem na to, że dziecko prawidłowo się rozwija i dojrzeje. Ma to ogromne znaczenie

się bez ojca lub wychowane przez ojca wykazującego niezbyt dojrzałą postawę mogą wyrosnąć na ludzi niedojrzałych społecznie, gdyż nigdy nie osiągną takiego stopnia dojrzałości społecznej, wynikającej z potrzeby zdobywania miłości ojcowskiej, a tym samym przezwyciężenia postawy egocentrycznej i narzucania sobie autodyscypliny⁹.

Badania wykazały, że ogromny wpływ na sposób wychowania dziecka przez ojca i matkę mają cechy psychiczne właściwe kobietom i męż-

jednak zaznaczyć, że nie jest to regułą. W życiu spotyka się bowiem mężczyzn, którzy są równie lub nawet bardziej zmienni w nastrojach niż kobiety. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży jednak najczęściej w neurotycznej postawie, która jest następstwem napięć i problemów życia rodzinnego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż mężczyźni potrafią lepiej przestrzegać konsekwencji, która w wychowaniu stanowi podstawowy warunek równowagi emocjonalnej dziecka.



Obecność ojca jest ważna dla rozwoju zarówno chłopców, jak i dziewczynek

FOT. PL.FREEPIK.COM

trafi odnaleźć się w roli męża i ojca, nieprawidłowo wypełnia swoją rolę rodzicielską w odniesieniu do swoich dzieci. Ponadto wykazuje trudności w społecznym przystosowaniu się, cechuje go niska samoocena siebie i swoich możliwości. Brak bowiem ojca i bodźców z jego strony do dalszego rozwoju powoduje niepowodzenia w nauce, niską ocenę w grupie rówieśniczej, co z kolei nie sprzyja ukształtowaniu się stabilnej i prawidłowej oceny jego własnej osoby. Poza tym naukowo stwierdzono związek pomiędzy brakiem lub niedostatkami opieki ojcowskiej a występowaniem u dziecka lęku, co zdaniem naukowców jest prawidłowością psychologiczną. Należy zaznaczyć, że są to skutki nie tylko pozbawienia dziecka opieki i kontaktu ojca, ale pojawiają się one również, gdy ojciec jest obecny w rodzinie, jednak jego udział w wychowaniu i opiece nad dzieckiem jest bierny.

„Prawdziwy mężczyzna”

Jeżeli chodzi o rolę ojca w wychowaniu syna, to istnieją w tej kwestii dwie prawidłowości psychologiczne, na które zwracają uwagę psycholodzy i socjolodzy.

Pierwsza z nich wskazuje na fakt, iż człowiek przyswaja sobie szybciej cechy i sposoby zachowania, zarówno pozytywne, jak i negatywne, przekazywane przez osobników tej samej płci niż płci odmiennej. Szczególnie uwidacznia się to w przypadku dzieci, których proces wychowania polega na naśladowaniu dorosłych¹⁰. Ma to zwłaszcza znaczenie w procesie uczenia się ról społecznych związanych z płcią człowieka. Oczywiście jest, że są one prawidłowo przyswajane przez dziecko wówczas, gdy ma ono sposobność obserwowania przedstawiciela własnej płci w rozmaitych sytuacjach życia codziennego, co jest możliwe w przypadku, kiedy ojciec jest w życiu rodzinnym obecny i czynny w nim uczestniczy.

K. Pospiszyl słusznie zauważa, iż w sytuacji, kiedy synowie nie mają możliwości obcowania na co dzień

z ojcem, wówczas: „po założeniu własnych rodzin często nie umieją właściwie spełniać wielu ról rodzicielskich w odniesieniu do swoich dzieci. Brak więc ojca odbija się negatywnie nie tylko na psychice synów, lecz również i wnuków”¹¹. Zatem należy podkreślić, jak fundamentalne znaczenie dla wychowania synów ma obecność ojca w rodzinie i jego aktywny udział w procesie wychowania.

Drugą prawidłowość zaobserwowano w wyniku badań amerykańskiego socjologa Talcotta Parsonsa¹². Stwierdza on, iż chłopiec, który w rodzinie nie odnajduje wzorca męskiego zachowania się, wytwarza sobie spaczony obraz cech „prawdziwego mężczyzny”, który jest nadmiernie agresywny, zgodnie z panującym stereotypem mężczyzny silnego, demonstrującego swą siłę licznymi zachowaniami agresywnymi.

Badania T. Parsonsa wykazały więc, że chłopcy wychowani bez udziału ojca, przez matki, wykazują większą agresję, są bardziej podatni na wykoślenie, aniżeli ci wychowani przy czynnym udziale ojca. Parsonsa nazwał to zjawisko „protestem męskim”. Okazuje się bowiem, iż chłopiec tak bardzo chce się upodobnić do swojego subiektywnego wyobrażenia ideału mężczyzny, że stając się przekornym, neguje zasady wpajane mu przez matkę, uznając je jako wyłączenie „babskie” – nie chce ich naśladować, aby stać się prawdziwym mężczyzną.

T. Parsons twierdzi, iż jest to typowy mechanizm psychiczny tworzenia się agresywnych postaw u chłopców, których ojciec przez dłuższy czas przebywa poza domem, np. w celach zarobkowych. Jest wynikiem ulegania panującym wśród rówieśników stereotypom i braku wzorca mężczyzny w codziennych sytuacjach życiowych¹³.

Psychopaci

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż badania przeprowadzone przez amerykańskiego psychiatrę Roberta Hare’a wykazały, że wśród psy-

chopatów najwięcej jest osób, które w dzieciństwie przeżyły długotrwałą rozłąkę z ojcem. Pospiszyl komentuje to następująco: „Dziecko (a szczególnie dziecko płci męskiej), pozbawione możliwości stałego obcowania z ojcem, o wiele trudniej kształtuje najwyższą pod względem moralnym sferę swej osobowości – sumienie. Stąd też ma większą szansę stać się psychopatą pozbawionym wyrzutów sumienia, mogącym z zimną krwią najokrutniej nawet krzywdzić innych ludzi”¹⁴.

Istnieje również szereg innych badań potwierdzających, że brak uczestnictwa ojca w wychowaniu dziecka (zwłaszcza chłopca) niesie negatywne konsekwencje. I tak badania prowadzone przez D. B. Lynna i W. L. Sawreya w Norwegii wykazały, że dzieci wychowane bez udziału ojca są rozkojarzone, mniej dojrzałe, przejawiają trudności w kontaktach z rówieśnikami oraz wykazują mniejsze poczucie bezpieczeństwa¹⁵.

Powyższą teorię potwierdzają także badania prowadzone przez R. Tillera wśród dzieci marynarzy. Badania te wykazały, że dzieci – zwłaszcza chłopcy – mają większe niż ich rówieśnicy wychowani przy czynnym udziale ojca trudności w przystosowaniu się do życia w społeczeństwie¹⁶.

Wzorzec dla córki

Również w przypadku kształtowania się odpowiednich postaw moralnych u dziewcząt okazuje się, że obecność ojca odgrywa rolę fundamentalną. Ponadto w przypadku dziewcząt możliwość obserwacji ojca w codziennych sytuacjach życiowych pozwala na lepsze zrozumienie własnych mężów i synów w dorosłym życiu, gdyż znają one pewne typowe męskie cechy zachowania. Zdaniem B. R. McCandlessa dziewczęta, które wychowały się bez udziału ojców, gorzej wywiązują się z roli żony i matki dzieci płci męskiej¹⁷.

Zgodnie z tym, co powiedziano wcześniej, córka na zasadzie modelowania więcej cech zachowania przejmuje od matki, jako przedstawicielki tej samej płci. Niemniej jednak

wiele cech przejmuje również od ojca. Ponadto dla córki ojciec jest pierwszym dorosłym mężczyzną, którego zachowanie może obserwować, aby w ten sposób ukształtować sobie ogólny pogląd na mężczyzn.

To dlatego właśnie córki wychowane bez ojca w przyszłości mają mniejsze szanse na prawidłowe znalezienie się w roli matki i żony. Przyczyn upatruje się tu w braku możliwości wniknięcia w psychikę przedstawiciela płci przeciwnej, co pozwalałoby wszechstronnie go zrozumieć. W najgorszej sytuacji są jednak córki, których ojcowie nie nawiązują z nimi żadnych kontaktów emocjonalnych lub wręcz odtrącają je i biją, co najczęściej zdarza się w przypadku ojców alkoholików. Może to spowodować poważne konsekwencje w dorosłym życiu kobiety, która przejawia niechęć do wnikania i zrozumienia psychiki mężczyzny lub wręcz żywi w stosunku do nich uraz¹⁸.

J. Augustyn kładzie szczególny nacisk na dobry kontakt emocjonalny z ojcem w okresie dzieciństwa i dojrzewania, który jest fundamentem „stabilności emocjonalnej” i poczucia bezpieczeństwa zarówno w przypadku dziewcząt, jak i chłopców na całe ich późniejsze życie. Stwierdza on, że dziewczęta mające dobry kontakt emocjonalny z ojcem, mają również w przyszłości lepsze relacje z osobami płci przeciwnej. Natomiast chłopcy cieszący się dobrym kontaktem emocjonalnym ze swoim ojcem mają większe poczucie własnej wartości, łatwiej rozwiązują problemy natury emocjonalnej, a także mają większe szanse na zadowolenie z własnej pracy i osiągnięcie sukcesu¹⁹.

Ponadto czynnikiem o największym znaczeniu, kształtującym psychikę zarówno synów, jak i córek jest niewątpliwie zrównoważenie psychiczne, które powinno cechować każdego normalnego mężczyznę.

Dobro dziecka, a nie zemsta

Reasumując powyższe rozważania, należy zaznaczyć, iż uczestnictwo ojca w procesie wychowania dziecka jest koniecznością niepodlegającą dyskusji lub jakimkolwiek wątpliwościom. Dziecku potrzebna jest identyfikacja z ojcem, „aby mogło prawidłowo się rozwijać, bowiem tylko tą drogą może osiągnąć kolejny wyższy etap rozwoju społecznego i moralnego”²⁰.

Z punktu widzenia psychologii w niniejszej pracy przedstawiono jedynie te najbardziej znamienne czynniki, które bezspornie wskazują na konieczność zaangażowania się ojca w wychowanie dziecka. Ponadto zwraca się uwagę, że czynników takich jest bardzo wiele, co więcej, nie można ich zbyt ogólnie, ponieważ każde dziecko jest inne i brak opieki ojcowskiej może przeżywać w indywidualny dla siebie sposób. Jednakże nie ulega wątpliwości, że rola ojca w wychowaniu dziecka wykazuje wiele cech swoistych, a tym samym nie może on być w żaden sposób zastąpiony przez matkę. Wiąże się to z faktem, iż funkcje, jakie spełnia ojciec w wychowaniu dziecka, wynikają bezpośrednio z cech zachowania specyficznych tylko i wyłącznie dla mężczyzn. W związku z powyższym ojciec powinien być świadomy swojej roli w wychowaniu i aktywnie włączać się w ten proces, dostarczając dziecku bodźców niezbędnych do dalszego prawidłowego rozwoju.

Uzupełnieniem niech będą następujące słowa: „Bez względu na to, jakie uprawnienia przysługują poszczególnym członkom rodzin, każdy człowiek wchodzący w skład danej rodziny wywiera określony wpływ na formowanie psychiki innych jej członków i w tym zakresie rola ojca jest, jak to powyżej wspomniano, szczególnie”²¹.

Nie sposób nie zgodzić się również ze słowami J. Witczaka: „Ojciec powinien być kompetentnym i aktywnym wychowawcą (niewłaściwe zachowania ojca w stosunku do dziecka powodują ujemne skutki, nie mniejsze niż jego zupełne wyłączenie się z procesu wychowania potomka) dostarczającym pozytywnych wzorów sprzyjających rozwojowi społecznemu i moralnemu dziecka”²².

Warto uświadamiać młodym rodzicom wpływ ojca na rozwój dziecka, zwłaszcza dziś, kiedy matki z rozpadających się związków tak łatwo pozbawiają swoje dzieci prawa do kontaktów z ojcem, często kierując się chęcią zemsty lub urażonej dumy, zamiast dobrem własnego dziecka.

Beata KAIM

nauczyciel wychowania
przedszkolnego,

Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi
w Koziegłowach

Bibliografia:

- J. Augustyn SJ (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998.
- U. Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza”, Warszawa 1970, nr 1, nr 2.
- M. J. Goldman, *Radość ojcostwa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.
- T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.
- A. Pluta, *Nikt nie zastąpi ojca*, „Tygodnik Kulturalny” 1980, nr 17.
- K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986.
- J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987.

¹ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986, s. 5.

² Ibidem.

³ Ibidem.

⁴ A. Pluta, *Nikt nie zastąpi ojca*, „Tygodnik Kulturalny” 1980, nr 17, s. 153.

⁵ M. J. Goldman, *Radość ojcostwa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.

⁶ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem, s. 14.

⁹ J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 17.

¹⁰ U. Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza”, Warszawa 1970, nr 1, s. 1–19, nr 2, s. 141–161.

¹¹ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986, s. 50.

¹² T. Parsons, *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.

¹³ U. Bronfenbrenner, *Czynniki społeczne w rozwoju osobowości*, „Psychologia Wychowawcza”, Warszawa 1970.

¹⁴ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986, s. 54.

¹⁵ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ J. Augustyn SJ (red.), *Ojcostwo*, Kraków 1998.

²⁰ A. Pluta, *Nikt nie zastąpi ojca*, „Tygodnik Kulturalny”, 1980, nr 17, s. 155.

²¹ K. Pospiszyl, *O miłości ojcowskiej*, Warszawa 1986, s. 58.

²² J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987, s. 19.

Recepty dla uczniów

Jak notować, aby lepiej pamiętać

LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO, OMAWIAM CZĘŚCI MOWY: RZECZOWNIK, PRZYMIOTNIK, CZASOWNIK... NA TABLICY PRZYPOMINAM NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE (PYTANIA, ODMIANA, PRZYKŁADOWE WYRAZY). ROBIMY ĆWICZENIA. POWTARZAMY. W RAMACH PRACY DOMOWEJ POLECAM UCZNIOM ZROBIĆ NOTATKĘ PODSUMOWUJĄCĄ. ROZLEGA SIĘ DZWONEK.

Następnego dnia proszę jednego z uczniów o przypomnienie, o czym rozmawialiśmy na ostatniej lekcji. Cisza. Kolejny uczeń? Również milczy. Zaglądam do zeszytów. Część osób wypisała maczkiem informacje, skopiowane żywcem z podręcznika. U innych znalazł się wklejony wydruk gotowej tabelki z przypadkowej strony w Internecie. U kilkorga w zeszytach pustka.

Odpowiadając na moje pytanie znajdą trzy osoby. W ich zeszytach była odręcznie wykonana notatka. Niektóre słowa zapisane na kolorowo, czasem zakreślone w kółko. Przypadek? Czy na pewno notatka to strata czasu?

Zanikająca sztuka notowania

Podobno żeby dobrze notować, trzeba przede wszystkim... zrozumieć temat. Uczniowie, którzy nie rozumieją zagadnienia, przepisują wszystko – nie wiedząc, co jest ważne, więc (dla świętego spokoju) wolą niczego nie pominąć. Później nie potrafią odnaleźć się w swoich zapiskach i... nadal nie potrafią odpowiedzieć na pytania. Błędne koło.

Ponadto coraz więcej uczniów ma problem z czytelnym pisaniem (co potwierdzają liczne opinie o dysgrafii), coraz słabiej u nich z motoryką małą. Mamy do czynienia z nieprawidłowym chwytem pisarskim i szybką męczliwością dłoni. Czy da się z tym coś zrobić?

Co pisać? Ile pisać? I jak pisać?

Słowem-kluczem dla dobrej notatki jest... *słowo-klucz*. Hasło przewodnie. Element, który spaja, łączy. Zamiast pisać trzy długie zdania – napisz jeden równoważnik i dorysuj do niego symbol. Połącz elementy strzałkami. Wskaż związki między treściami w notatce, a wtedy twój mózg łatwiej je dostrzeże i zapamięta.

Jeśli masz problem z czytelnym pisaniem, może warto wypróbować pismo biblioteczne (print), które charakteryzuje się brakiem łączy między literami. Można też wrócić do uproszczonego pisma technicznego. Czasem wystarczy zmienić pisak na pióro (wymaga większej koncentracji, pisze „płynniej”) lub wypróbować inny przyrząd do pisania, który da większą przyjemność użytkownikowi.

Recepta 0001 – sketchnoting

Co się stanie, jeśli wymieszamy słowa i symboliczne obrazy? Powstanie notatka, która uaktywni dwie półkule mózgu: prawą – odpowiedzialną za myślenie abstrakcyjne i emocje (jeśli zamienimy słowo *miłość* na <3> oraz lewą – umożliwiającą logiczne myślenie czy posługiwanie się słowami. Aktywny mózg to aktywne zapamiętywanie: na dłużej, a przecież o to chodzi!

Na początku można wykorzystać gotowe schematy sketchnotek

(znajdziemy je w Internecie), a później pozwolić uczniom na samodzielne eksperymenty i poszukiwania.

Obraz wyraża więcej niż 1000 słów

Znane powiedzenie głosi, że obraz jest wart więcej niż 1000 słów. Oczywiście nie wszystko możemy narysować, ale może warto uprościć notatkę i umieścić w niej piktogramy (rysunek stanowiący graficzną reprezentację jakiegoś pojęcia). We współczesnym świecie coraz częściej posługujemy się graficznymi symbolami: zamiast pisemnej instrukcji przygotowania budyniu mamy sekwencję kilku obrazków. Można się zżymać, czy to nie upadek kultury języka, ale czy przypadkiem nie od prehistorycznych obrazów na skale zaczęła się kultura?

„Ale ja nie umiem rysować”

Bardzo częstym kontrargumentem przeciwko umieszczaniu rysunków w notatkach jest rzekomy brak umiejętności. Warto jednak podkreślić: nie chodzi tutaj o talent na miarę Jana Matejki i jego *Bitwy pod Grunwaldem* czy drobiazgowość Pietera Bruegla (starszego). Rysunki w notatkach mają być proste, szybkie do wykonania. Mogą opierać się na popularnych emotikonach:

- :) – radość,
- : (– smutek,
- <3 – miłość.

Wykorzystujemy jak najprostsze elementy: kropki, kreski, kształty geometryczne. Z nich może powstać nieomal wszystko! W Internecie możemy znaleźć mnóstwo poradników, w jaki sposób rysować.

Recepta 0002 – metoda Cornella

Dla tych, którzy absolutnie nie dają się przekonać do rysowania, pomocą może być metoda Cornella. Nie wymaga ona rysowania, ale bazuje na cesze kluczowej dla dobrych notatek: skrótowości. Aby zrobić taką notatkę, należy odpowiednio przygotować kartkę.

Od dolnej krawędzi kartki ułożonej pionowo „odcinamy” część w wysokości około 2/3 kartki. Ten fragment wypełnimy pytaniami podsumowującymi (sprawdzającymi). Pozostałą górną część kartki dzielimy w proporcji 2/3 do 1/3. Lewa część jest przeznaczona na notatkę (najlepiej zapisaną wpunktach, co pozwala uporządkować treści i ułatwia dostrzeżenie zależności pomiędzy nimi), a prawa – na słowa-klucze, a także daty, pojęcia, ważne nazwiska itp.

Kiedy uczymy się z tak sporządzonych notatek, najpierw korzystamy z największej części – czytamy, zaznaczamy, dopisujemy. Później – gdy już opanujemy częściowo materiał – zakrywamy największe pole i staramy się odtworzyć treści, patrząc tylko

na słowa-klucze i jeśli napotykamy jakieś trudności, zerkamy do notatki. Ostatnim krokiem jest autokontrola przy użyciu pytań podsumowujących.

Recepta 0003 – margines nie tylko dla nauczyciela

U wielu osób nadal funkcjonuje myślenie o marginesie jako przestrzeni zarezerwowanej wyłącznie dla nauczyciela, tymczasem jest to wyróżnione graficznie miejsce, które można wykorzystać do zaznaczania istotnych treści. Warto wprowadzić kod kolorystyczny lub symboliczny, który ułatwi korzystanie z takich oznaczeń, np.:

- czerwony/wykrzyknik – treść ważna,
- zielony/gwiazdka – definicja,
- niebieski/cudzysłów – cytát,
- żółty/znak zapytania – problem, do którego trzeba wrócić,
- fioletowy/plus – liczba/data do zapamiętania.

Dzięki zastosowaniu prostych do narysowania i szybkich do odczytania kodów ułatwiamy sobie naukę z wykorzystaniem notatki.

Od czego zacząć?

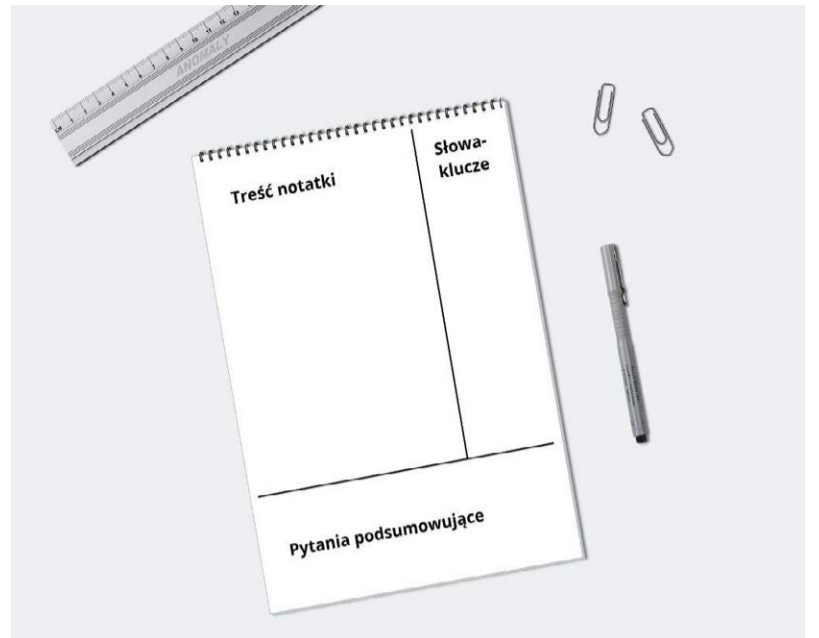
Tak jak przygody z rowerem nie zaczynamy od wyczynowej jazdy na torze, tak notowanie powinniśmy zacząć od prostych elementów. Aby pomóc uczniom, możemy najpierw wspólnie tworzyć na tablicy notatkę, którą przerysują do zeszytów, lub dostarczyć im gotowe sketchnotki do pokolorowania i uzupełnienia piktogramami – na rynku istnieje coraz więcej publikacji z notatkami wizualnymi (z języka polskiego, matematyki, historii, biologii, chemii, zajęć z wychowawcą i innych przedmiotów).

Kolejnym krokiem może być uzupełnianie przygotowanego przez nauczyciela schematu, który zawiera część notatki – pozostałe elementy uzupełniają uczniowie. Stopniowo dochodzimy do momentu, w którym mogą samodzielnie stworzyć notatkę. Tu musimy zachować się jak mądry rodzic, który docenia udane elementy i wskazuje drogę dalszego rozwoju.

Panaceum nie istnieje...

Nie istnieje lekarstwo na wszystkie choroby, nie istnieje jeden uniwersalny sposób notowania. Każdy z uczniów musi znaleźć swój – metodą prób i błędów. Należy pozwolić na eksperymentowanie i poszukiwania w tym zakresie, ponieważ jest to ważny etap rozwoju uczniów, w którym powinniśmy im towarzyszyć jako życzliwi i dyskretni przewodnicy.

Agata PORĘBA
nauczycielka języka polskiego
w Szkole Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina w Lublinie



Wersja C

NOWELA

Jedna z odmian epiki.

krótki utwór literacki

ma wyraźnie zarysowaną akcję główną

pisany prozą

1 wątkowa fabuła zmierza do punktu kulminacyjnego

- o epizodów,
- o rozbudowanych opisów przyrody,
- o szczegółowej charakterystyki postaci

nowela

<ul style="list-style-type: none"> • wł. <i>novella</i> – nowość; • krótki utwór literacki, • pisany prozą, • wyraźnie zarysowana i sprawnie skrojona akcja główna, • akcja zmierza do punktu kulminacyjnego, • jednowątkowa fabuła, • brak epizodów, • brak rozbudowanych opisów przyrody, • brak szczegółowej charakterystyki postaci, • odmiana epiki. 	<p><i>novella</i></p> <p>krótki proza, akcja, punkt kulminacyjny jednowątkowa</p> <p>epizody: 0 opisy przyrody: 0 charakterystyka postaci: 0</p> <p>epika</p>
---	---

Skąd pochodzi nazwa "nowela" i co oznacza?
Jakie są cechy noweli jako gatunku?
Do jakiego rodzaju literackiego należy nowela?

Wersja A

Nowela (wł. *novella* – nowość) – krótki utwór literacki, pisany prozą, charakteryzujący się wyraźnie zarysowaną i sprawnie skrojoną akcją główną, mocno udratyzowaną, która zmierza do punktu kulminacyjnego. Fabuła noweli jest zazwyczaj jednowątkowa, pozbawiona epizodów, rozbudowanych opisów przyrody oraz szczegółowej charakterystyki postaci. Jest to jedna z odmian epiki.

Wersja B

Nowela **nowość**

- krótki utwór literacki,
- pisany prozą,
- ma wyraźnie zarysowaną akcję główną,
- jednowątkowa fabuła zmierza do punktu kulminacyjnego,
- brak:
 - o epizodów,
 - o rozbudowanych opisów przyrody,
 - o szczegółowej charakterystyki postaci.

Jedna z odmian epiki.

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Nowela>

Przykładowe sposoby notowania

Adaptacja – praktyczne wskazówki

Ideę do przedszkola

U KAŻDEGO DZIECKA ROZPOCZĘCIE EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ WIĄŻE SIĘ Z RÓŻNYMI EMOCJAMI. JEDNE DZIECI RADZĄ SOBIE Z NIMI BEZ PROBLEMÓW, INNE BORYKAJĄ SIĘ Z TYM NAWET PRZEZ CAŁY ROK. SĄ MALUSZKI, KTÓRE CZĘSTO CHORUJĄ I – POMIMO ROZPOCZĘCIA PRZEDSZKOLNEJ EDUKACJI WE WRZEŚNIU – PRAKTYCZNIE NIE UCZĘSZCZAJĄ NA ZAJĘCIA. DLA NICH PROCES ADAPTACJI STAŁE SIĘ WYDŁUŻA.

Jestem nauczycielem z 12-letnim stażem. Mam doświadczenie w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Moi podopieczni potrzebują cierpliwości, pomysłowości, opiekuńczości oraz jasno określonych zasad. Małe dzieci szybko wyczuwają, na ile mogą sobie pozwolić, dlatego ważne jest ustanowienie granic w sposób łagodny, ale stanowczy.

Adaptacja przedszkolna

Świetnym przygotowaniem dziecka do przedszkola są zajęcia adaptacyjne. Podczas cyklu spotkań rodzice mają okazję zaznajomić się z placówką i pracownikami, a dzieci z miejscem nauki. Ma to duże znaczenie, szczególnie dla rodzica. Z własnego doświadczenia i ankiety przeprowadzanych wśród rodziców wiemy, że te spotkania są potrzebne.

Co jednak z dzieckiem? Czy dwa dni po kilka godzin wystarczą?

Dziecko do drugiego roku życia, przebywając w domu, raczej bawi się samotnie. Gdy kończy trzy lata, czyli osiąga wiek umożliwiający pójście do przedszkola, zderza się z dużą grupą rówieśników i zyskuje znacznie więcej osób do naśladowania. W pierwszym dniu adaptacji maluch poznaje swoje panie, zaznajamia się z salą, zabawkami, zwiedza szatnie razem z rodzicami. Ma możliwość obejrzenia placu zabaw i oczywiście spotkania z przyszłymi kolegami i koleżankami.

Oderwanie od rodziców jest dla dziecka stresujące, ale rozmowa i zapewnienie bezpieczeństwa w przedszkolu pomagają się zaadaptować. Na tym etapie bardzo ważną jest więc komunikacja pomiędzy rodzicem, nauczycielem i dzieckiem. Zaadaptowane dziecko czuje się swobodniej, bawi się z innymi, dzieli się swoimi trudnościami i prosi o pomoc nauczyciela. Dziecko płaczące jest łagodnie zachęcane do zabawy.

Zaufaj paniom

System przedszkolny nie zastępuje w pełni opieki matki i ojca. W przedszkolu jest niewielu nauczycieli i osób do pomocy, a sporo dzieci. Nawyki i wzorce z domu nie zawsze pasują do struktury placówki. Dziecko musi się przyzwyczaić do nowych warunków i nauczyć zaspokajać potrzeby emocjonalne z innymi dorosłymi oraz znosić ograniczenia, ponieważ już nie jest w centrum uwagi.

Aby zminimalizować trudności związane z adaptacją dziecka do przedszkola, rodzice powinni być otwarci na nauczycieli i z nimi współpracować. Zdarza się na przykład, że dziecko nie je obiadu, a rodzic nie akceptuje tłumaczenia, że to przez cukierki, które pociecha przyniosła do przedszkola.

Należy zaufać personelowi, że zajmuje się dzieckiem należycie.

Częstym problemem są także długie pożegnania z rodzicami. Mają być krótkie, jeśli chcemy pomóc maluchowi szybciej się zaadaptować. Nie powinno do nich dochodzić także przy całej grupie, bo może to wywołać niepokój wśród dzieci.

Rodzic – koordynator rozwoju dziecka

Płacz dziecka jest wyrazem niechęci i wskazuje, że potrzebne jest zaangażowanie ze strony rodzica. W przedszkolu nie dzieje się dziecku krzywda, a początkowe problemy zostaną przekute w sukces w późniejszym czasie. Dziecko podnoszone na duchu szybciej i lepiej zaadaptuje się do nowej sytuacji. Rodzice powinni powtarzać mu, że są z niego dumni. Dlatego, jeśli maluch płacze przy rozstaniu, nie powinno się go zaraz zabierać do domu. Dziecko musi zrozumieć, że przedszkole to jego drugi dom. Jeśli rodzic ugnie się raz pod wpływem łez swojego dziecka, uzna ono, że ta metoda działa i będzie ją wykorzystywać przy następnych okazjach.

Równie ważna jest kontrola tego, co i jak się mówi. Nieodpowiednie jest przekupywanie dziecka prezentami czy słodyczkami. Warto nagradzać zamiast przekupywać. Można więc powiedzieć: „Słyszałam, że dziś byłeś grzeczny. W nagrodę mam coś dla ciebie”, zamiast: „Jeśli pójdziesz do przedszkola, kupię ci Kinder Niespodziankę”. Z czasem takie praktyki staną się zbędne.

Kluczowe jest także pozytywne nastawienie i mówienie o przedszkolu w jasny sposób. Należy tłumaczyć dziecku, że reguły i rutyna, jak poranne wstawanie i jedzenie śniadania, są dla niego korzystne. Warto unikać negatywnych sformułowań typu: „Musisz umyć włosy, bo jutro idziesz do przedszkola” czy „Jeśli będziesz niegrzeczna, pójdziesz do przedszkola”. Przedszkole powinno być dla malucha drugim domem, a nie karą.

Rodzic – wzór do naśladowania

W ostatnim czasie spotkałam się z przypadkiem niechęci dziecka do jedzenia obiadów i śniadań. Szukając rozwiązania, zasięgnęłam informacji od rodzica i nie pomyliłam się w swoich przypuszczeniach. Okazało się, że dzieci spożywają za dużo słodkich posiłków i cukru w czystej postaci. Na śniadanie jedzą naleśniki, zwykle z mało wartościowym kremem czekoladowym, a na deser mają cukierki lub lizaki. Obiad to często hot dog lub pizza, czyli mocno przyprawione węglowodany. Z takimi nawykami żywieniowymi trudno o jedzenie w przedszkolu zdrowej zupy mlecznej lub kotleta z ziemniakami.



Dzieci do drugiego roku życia, przebywając w domu, raczej bawią się samotnie. Gdy kończą trzy lata, czyli osiągną wiek umożliwiający pójście do przedszkola, zderzają się z grupą rówieśników i zyskują znacznie więcej osób do naśladowania

FOT. KAROLINA KARCZEWSKA

Odrębnym problemem jest nieograniczony dostęp dziecka do urządzeń elektronicznych, takich jak smartfony i komputery. Wpływa to negatywnie na funkcjonowanie mózgu. Efektywny czas skupienia dziecka w wieku dwóch, trzech lat wynosi tylko 15 minut. Dłuższe użytkowanie urządzeń może prowadzić do przebudcowania i uzależnienia. Rodzice powinni być też świadomi swojego wpływu na dziecko i sami muszą unikać korzystania z urządzeń elektronicznych przy maluchu.

Niebezpieczeństwa płynące z sieci

Serie bajek, prezentacji i innych pokazów w serwisach internetowych sztucznie podnoszą w umyśle dziecka poziom dopaminy i serotoniny, powodując, że szczęście jest mu podawane niejako na tacy. Tym samym maluch nie musi robić nic, aby osiągnąć stan zadowolenia. Ciężko jest uzyskać takie pokłady szczęścia w sposób naturalny. Długie godziny spędzone przy ekranie – często w obecności rodzica, który nie ma czasu lub nie chce zajmować się dzieckiem – negatywnie wpływają na rozwój malucha. Nie nabywa on umiejętności integracji, kontaktu z opiekunami, współpracy i funkcjonowania w grupie. To prowadzi do problemów fizycznych, adaptacyjnych i emocjonalnych, takich jak lęk czy agresja. Aby tego uniknąć, rodzice muszą wyznaczyć odpowiednie granice i współpracować z pedagogiem. Dziecko, zamiast

spędzać czas w serwisie YouTube, powinno układać puzzle, bawić się tradycyjnymi zabawkami, poznawać kolory, oglądać książki i przebywać z rówieśnikami.

Oczywiście urządzenia mobilne są już częścią współczesnego świata, niezależnie od naszej woli, więc dzieci nie unikną kontaktu z dobrymi i złymi aspektami korzystania z elektronicznej rozrywki. Nie ma sensu z tym walczyć, ale przecież można to kontrolować.

Regres adaptacyjny

Nastaje taki dzień, kiedy dziecko nagle zmienia swoje zdanie i nie chce rano się ubrać ani wyjść z rodzicem do przedszkola. Każda wzmianka o przedszkolu wzbudza u niego niechęć i powoduje, że staje się marudne. To może prowadzić do krzyków, hysterii, a nawet kłamstwa (np. udawania, że boli brzuszek). Rodzic prowadzi swoiste negocjacje, w wyniku których udaje mu się w końcu doprowadzić dziecko do przedszkola, ale jednocześnie zastanawia się, dlaczego wszystko tak się zmieniło. Kiedy dziecko wchodzi do sali, nie chce się bawić z innymi dziećmi. Raczej okazuje niechęć, staje się wycofane... To tzw. kryzys adaptacyjny.

Istnieje kilka powodów takiego stanu. Jak wynika z przeprowadzonych badań, brak zainteresowania przedszkolem przez dziecko nie oznacza, że działa mu się jakaś krzywda. Trzy-

latek rozwijający się psychofizycznie i doświadczający zmian jest niestabilny emocjonalnie. Z czasem uczy się radzenia sobie z emocjami, ale w początkowej fazie może reagować negatywnie np. na sprzeczkę z kolegą, zgubioną zabawkę lub uwagę nauczyciela. Takie zachowanie jest naturalne i powinno być przez rodziców i nauczycieli zrozumiane.

Do zmęczenia i utraty zainteresowania przedszkolem mogą prowadzić też długie godziny przebywania w nim oraz brak czasu spędzanego z rodzicami, którzy są zapracowani. Po odebraniu dziecka z przedszkola rodzic powinien poświęcić mu maksymalnie dużo uwagi, aby zapewnić pocieszenie potrzebną stabilizację.

Kryzys adaptacyjny bywa trudnym momentem dla dziecka, ale rodzic jest osobą, która może pomóc przetrwać ciężkie chwile. Nie należy krzyczeć, oceniać negatywnie ani zawstydzać dziecka. Rozwiązaniem jest odwoływanie się do przyjemnych rzeczy, aby dziecko ponownie odnalazło się w środowisku przedszkolnym.

Rola rodzica i pedagoga

Z pierwszym pójściem do przedszkola i ewentualnym kryzysem adaptacyjnym dziecko nie poradzi sobie samo. Kluczową rolę odgrywają tutaj pedagog i rodzic.

Ważne jest budowanie pozytywnego obrazu przedszkola w oczach dziecka, podkreślanie zalet, przypomnianie, jak wiele jest interesujących wydarzeń, ciekawych zajęć prowadzonych przez nauczycieli. Warto wspomnieć o nowych zabawkach, a także możliwości czytania książek i recytowania wierszyków. To właśnie te atrakcje powinny przeważać, aby przedszkole jawiło się jako fajne miejsce do odwiedzenia.

Dzięki temu dziecko będzie chciało tam wrócić, nawet jeśli wcześniej doświadczyło pewnych niepowodzeń.

Pamiętajmy, że adaptacja to proces. Wymaga czasu. Czas pozwala zapomnieć o tym, co było złe i skupić się na tym, co pozytywne. Porozumienie między nauczycielem a rodzicem tworzy współpracę edukacyjną dla dobrego samopoczucia dziecka. Rodzic może uzyskać informacje od nauczyciela, gdy maluch ich nie udzieli i vice versa. Wymiana informacji pomiędzy nimi umożliwia spokojny rozwój dziecka.

Karolina KARCZEWSKA

Ukończyłam Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy na kierunku edukacja zintegrowana i przedszkolna. Nauczycielką jestem od ponad 12 lat. Swoją pierwszą pracę podjęłam w Miejskim Przedszkolu na Żoliborzu w Warszawie. Po paru latach wróciłam do rodzinnego miasta i cieszę się pracą jako nauczyciel wychowania przedszkolnego w grupie maluszków w Miejskim Przedszkolu nr 8 w Ciechanowie.

Znaczenie zajęć tanecznych dla rozwoju uczniów szkoły podstawowej

Taniec i endorfiny



W zajęciach biorą udział również dzieci niepełnosprawne FOT. KATARZYNA ZIACH

ZAJĘCIA TANECZNE W SZKOLE PODSTAWOWEJ PROWADZĘ OD OŚMIU LAT. ZAWSZE CIESZYŁY SIĘ WIELKIM ZAINTERESOWANIEM. W TYM ROKU, GDY WRÓCIŁAM PO URLOPIE MACIERZYŃSKIM, BYŁAM DLA DZIECI „NOWĄ PANIĄ”. ROZPOCZĘŁAM ZAJĘCIA Z OŚMIORGIEM UCZNIÓW. Z KAŻDYM KOLEJNYM TYGODNIEM PRZYBYWAŁO CHĘTNYCH I TERAZ JESTEŚMY 25-OSOBOWĄ EKIPĄ. TANCERZAMI SĄ ZARÓWNO DZIECI PEŁNOSPRAWNE, JAK I NIEPEŁNOSPRAWNE, CO – ZE WZGLĘDU NA MOJE WYKSZTAŁCENIE – JEST DLA MNIE WAŻNE. TWORZĘ PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ KAŻDY ZNAJDZIE SWOJE MIEJSCE.

Rozwój fizyczny dzieci w wieku wczesnoszkolnym

Biologiczny rozwój dziecka w wieku wczesnoszkolnym, tj. 6–10 lat, nie jest gwałtowny ani przetomowy. Uczeń kończy okres dzieciństwa i wchodzi w fazę dojrzewania płciowego. Jest to okres tak zwanej stabilizacji. „Wejście do szkoły przypada na stabilną fazę fizycznego rozwoju dziecka, na okres systematycznego zbliżania się do pełni harmonii rozwojowej” (R. Przewęda, *Rozwój somatyczny i motoryczny*, Warszawa 1973, s. 60). Wśród dzieci w młodszym wieku szkolnym występuje duże zróżnicowanie pod względem rozwoju i sprawności fizycznej. Tempo rozwoju, rytm i rozmach są u każdego dziecka inne (E. Łazowski, M. Tomaszewska, *Rozwój fizyczny dzieci*, PWN, Warszawa 1984).

W początkowej fazie (6–8 lat) bardziej rozwijają się mięśnie duże niż małe oraz utrzymuje się znaczna pobudliwość nerwowa, co znaczy, że dzieci wykonują ruchy zbyteczne i szybkie. Ruchy te są raczej zamasyście, mało precyzyjne i niedokładne. Koordynacja wzrokowo-ruchowa, polegająca na wykonywaniu ruchów ciała pod kontrolą wzroku, intensywnie rozwija się w młodszym wieku szkolnym, ale nie osiąga jeszcze doskonałości. Dzieci w tym okresie życia są niezwykle aktywne i ruchliwe, mają naturalną potrzebę ruchu, potrzebę zabawy.

Jedną z form zajęć ruchowych uwielbianych przez dzieci są zabawy taneczne.

Taniec dla dzieci – co daje

Zajęcia taneczne w szkole prowadzę od ośmiu lat. Zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem. W tym roku, gdy wróciłam po urlopie macierzyńskim, byłam dla dzieci „nową panią”. Rozpoczęłam zajęcia z ośmiorgiem uczniów. Z każdym kolejnym tygodniem przybywało chętnych i teraz jesteśmy 25-osobową ekipą. Tancerzami są zarówno dzieci pełnosprawne, jak i niepełnosprawne, co – ze względu na moje wykształcenie – jest dla mnie ważne. Tworzę przestrzeń, w której każdy znajdzie swoje miejsce.



Prowadząc zajęcia taneczne, nie zawsze musisz mieć pomysł... Zaufaj dzieciom – daj im działać! Zobaczysz, że odkryjesz wtedy ich wielki potencjał FOT. KATARZYNA ZIACH

Na zajęciach tanecznych łączymy ze sobą różne style, takie jak: zumba, hip-hop czy rytmika, a w ramach innowacji pedagogicznej poznajemy też tańce narodowe: kujawiaka, krakowiaka, poloneza czy trojaka. Naszym celem jest wszechstronny rozwój małych tancerzy. Taniec kształci muzykalność, poczucie rytmu i estetyki, rozwija świadomość ciała, koordynację ruchową oraz bardzo pozytywnie wpływa na funkcjonowanie dziecka wśród rówieśników. Ćwiczone przez nas choreografie prezentowane są na uroczystościach szkolnych, różnych pokazach i konkursach.

Niektórzy uważają, że zajęcia taneczne są tylko dla utalentowanych dzieci. Ale czy tak jest rzeczywiście? Czy warto posyłać dziecko na naukę tańca, nawet jeśli nie ma do tego szczególnych predyspozycji? Moja odpowiedź brzmi: tak! Wszystkie brzdące uwielbiają tańczyć! I nieważne, czy do rytmu, czy perfekcyjnie, ważne, że chcą się ruszać. Jeszcze raz to powtórzę – ważne, że chcą.

1. Dzięki poruszaniu się w rytm muzyki dzieci stają się bardziej radosne. **Taniec wpływa na wytwarzanie endorfiny.** Poziom hormonu

szczęścia, który wydziela się podczas ruchu, wzrasta pod wpływem tańca. Moje dzieci po wyjściu z zajęć są pozytywnie naładowane. Z uśmiechem na twarzy witają czekających pod drzwiami rodziców. Podchodzą na korytarzu podczas przerwy i pytają: „kiedy będą tańce?”, „co będziemy robić?”. I chociaż niekiedy mam spadek głowy, nie mam pomysłów na zajęcia – gdy przypomnę sobie uśmiech dzieci, siły wracają i wiem, że warto!

2. Poprzez konieczność nauczenia się ruchów, a później także ich kontrolowanie, taniec **wpływa na psychomotorykę dziecka.** Jest ona jednocześnie spoiwem i fundamentem prawidłowego rozwoju pozostałych sfer życia ludzkiego: fizjologii, emocji, umysłowości i życia społecznego.

3. Gdy dziecko uczy się nowych kroków oraz samodzielnie powtarza ruchy, **taniec oddziałuje też na jego koncentrację i skupienie, a jednocześnie prowadzi do ćwiczenia pamięci.** Przekłada się to na przyswajanie wiedzy szkolnej. Serio! Dzieci, które tańczą, potrafią się skoncentrować i szybciej zapamiętują.

4. **Taniec kształtuje charakter. I uczy dyscypliny.** Nauczyciel tańca przekazuje pewne pożądane zachowania i systematycznie wymaga ich przestrzegania. Dziecko, aby zatańczyć daną choreografię, musi się jej nauczyć, a więc dyscyplinuje się, żeby dobrze wykonać dany ruch.

5. Swobodne wejście w grupę innych dzieci może być trudne szczególnie dla uczniów introwertycznych. Taniec stwarza możliwość przełamania tych barier. Dziecko uczy się akceptacji samego siebie i innych. Prowadząc grupę, widzę, jak dzieci się zmieniają. Początkowo wstydzą się praktycznie wszystkiego, stresują się, że czegoś nie potrafią. Później same proponują różne kroki taneczne, z chęcią prezentują grupie swoje pomysły.

6. **Taniec rozwija wyobraźnię i kreatywność.** Prowadząc zajęcia taneczne, nie zawsze musisz mieć pomysł... **Zaufaj dzieciom – daj im działać!** Zobaczysz, że odkryjesz wtedy ich wielki potencjał. Warto tańce tworzyć nie dla dzieci, ale z dziećmi. Takie są najlepsze. Wypływają z serca uczniów, z ich pomysłów. Nie są to wtedy tylko wyuczone kroki, ale ich kroki.

Dla tych, którzy chcieliby czegoś więcej

Bardzo łatwo i w naturalny sposób można taniec połączyć z teatrem. Przedstawienia taneczne są okazją, żeby też porozmawiać z dziećmi na ważne tematy, żeby się zaprzyjaźnić, uwrażliwić na potrzeby innych. Wprowadzenie teatru do tańca w pracy z dziećmi daje duże możliwości w kierowaniu rozwojem ich osobowości i postaw wychowawczych. Takie połączenie daje też przestrzeń do ważnych rozmów. Dziecko uczy się, że można poza szkołą i domem spędzać czas. To ważne w kontekście przyszłego balansu pomiędzy pracą i życiem poza nią.

Jeśli czytając ten artykuł, nie jesteś przekonana (przekonany), czy warto prowadzić zajęcia taneczne, to podpowiem, że ja również na nich zyskuję, bo też łączę się endorfinami. Zajęcia traktuję jako cotygodniowy trening. Jestem pozytywnie zmęczona.

Katarzyna ZIACH
surdopedagog, tyflopedagog
i oligofrenopedagog, nauczyciel SP nr 11
im. J. Korczaka w Mikołowie
z zamiłowania – prowadząca kółko
taneczne w szkole

Innowacyjny program nauki zawodu

Misja Dron

INNOWACYJNY PROGRAM NAUCZANIA „MISJA DRON” POWSTAŁ W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W PŁOCKU, NA BAZIE WIEDZY ZDOBYTEJ PRZEZ NAUCZYCIELI I UCZNIÓW PODCZAS STAŻU ZAGRANICZNEGO.

Na praktyki do Hiszpanii wyjechało 19 uczniów, uczących się w zawodzie technik elektryk, z klas drugich i trzecich oraz z Branżowej Szkoły I stopnia. Wzięli udział w 10-dniowym szkoleniu (po sześć godzin każdego dnia) na temat konstruowania i programowania dronów. Praktyki odbyły się w firmie Dronetools w Sewilli, zajmującej się konstruowaniem i produkcją bezałogowców dla branży rolniczej, geodezyjnej oraz wojska. Był to wyjazd finansowany w ramach projektów unijnych ERA-SMUS i PO WER.

Moje obserwacje i wymiana doświadczeń z hiszpańskimi nauczycielami zaowocowały opracowaniem programów nauczania, które wdrożyłem w naszej szkole. Działania te dały wymierne korzyści uczniom i samej placówce. Uatrakcyjniły one zajęcia praktyczne, a w efekcie pozwoliły łatwiej przyswoić wiedzę techniczną, m.in. z zakresu programowania i konfiguracji sterowników, konstruowania, programowania i kalibracji dronów. Technologie te są wdrażane w takich branżach, jak motoryzacja, robotyka, medycyna, rolnictwo, geodezja czy ochrona środowiska.

Innowacyjny program nauki zawodu „Misja Dron” – realizowany na warsztatach szkolnych w Zespole Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Płocku – obejmował 100 godzin lekcyjnych. Uczestniczyła w nim młodzież ucząca się w zawodach technik elektryk i technik pojazdów samochodowych.

Cele programu

- Podwyższenie jakości pracy szkoły.
- Podniesienie motywacji uczniów do nauki poprzez zwiększenie atrakcyjności procesu edukacyjnego.
- Przygotowanie do podjęcia pracy w wykonywanym zawodzie.
- Lepsze wyniki uczniów w zewnętrznych egzaminach zawodowych.
- Powiększenie bazy metod i technik nauczania przedmiotów zawodowych, co wpłynie na podniesienie poziomu nauczania w szkole.
- Podniesienie poziomu wiedzy uczniów z zakresu elektrotechniki i mechaniki.
- Poszerzenie palety różnorodnych środków dydaktycznych.
- Przepagowanie idei uczenia się przez całe życie, pobudzenia potrzeby kształcenia i doskonalenia poziomu nauczania w szkole.

Wprowadzenie i kolejne etapy projektu

- Dyskusja na temat zdalnie sterowanych statków powietrznych.

- Zapoznanie z programem praktyk.
- Zapoznanie się z zasadami obowiązującymi podczas odbywania praktyk.
- Przedstawienie kolejnych etapów praktyk.

Wprowadzenie do tematyki dronów

- Zasady bezpieczeństwa podczas prac warsztatowych.
- Zasady bezpieczeństwa podczas lotów dronem.
- Podstawowe informacje na temat dronów i modelowania aerodynamicznego.
- Poznawanie funkcjonalności drona.
- Sposoby zapobiegania potencjalnym wypadkom, które mogą się zdarzyć na skutek niepoprawnego montażu.
- Wykonywanie praktycznych ćwiczeń, pozwalających na zapoznanie się z elementami drona (konstrukcja, ESC – Electronic Speed Controller, elektroniczny regulator prędkości), silniki, płyta dystrybucji zasilania itp.

Montaż i lutowanie

- Krótkie wprowadzenie do tematyki ram używanych do montażu dronów.
- Obserwowanie i wspieranie prowadzenia procesu lutowania elementów z użyciem cyny przed użyciem pełnego zestawu w praktyce.
- Uczestniczenie w budowaniu drona od zera.

Konfiguracja i rozwój Arduino

- Ukończenie drona.
- Stosowanie Arduino (platformy programistycznej) z JAVA.
- Zapoznanie się ze strukturą kodu ArduCoptera.

Poznanie charakterystyki pracy silnika i właściwości regulatora PID

- Zgłębianie dodatkowej wiedzy na temat silników lotniczych w zależności od typu drona.
- Zapoznanie się z różnymi rodzajami oprogramowania i funkcjami każdego z ich modułów, takimi jak regulatory PID, tryby lotu, kalibracja itp.
- Regulacja parametrów członów regulatora PID i obserwowanie zmian reakcji drona.

Symulacja lotu

- Instalowanie oprogramowania symulatora lotów na komputerze.
- Zapoznanie się z funkcjonalnością transmittera, trybami lotu i metodami trymowania.
- Sterowanie na symulatorze dronem przy użyciu różnych rodzajów ruchów, trybów lotu, konfiguracji itp.

- Zmiana czułości i zakresu wychyleń drążków sterujących w zależności od potrzeb.

Ustawodawstwo związane z dronami i organizowaniem ich lotów

- Omówienie aktualnych przepisów związanych z lotem dronem.
- Kalibracja drona i lot w sali gimnastycznej.
- Trymowanie i lot na zewnątrz.

Loty freestyle

- Zapoznanie się z lotami freestyle i ich torami.

Montaż gimbału i kamery na pokładzie drona

- Zapoznanie się z podstawami związanymi z poprawnym działaniem gimbału.
- Zapoznanie się z obsługą kamery.
- Modyfikacja drona poprzez wprowadzenie trybu lotu Loiter.
- Modyfikacja drona poprzez wprowadzenie trybu lotu Stabilize.
- Modyfikacja drona poprzez wprowadzenie trybu lotu RTL.

Loty finalne

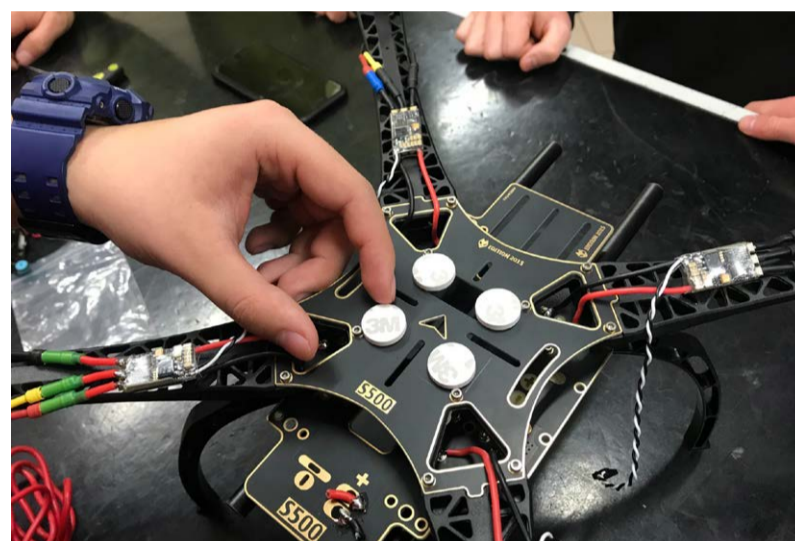
- Wykonywanie lotów freestyle oraz poznawanie ich torów, wykorzystując różne tryby lotów dobranych przez praktykanta.
- Wykonywanie lotów precyzyjnych i lądowanie w wyznaczonym miejscu.
- Odczytywanie trasy przelotu z logów kontrolera.
- Odczytywanie parametrów lotu z logów kontrolera.

Podsumowanie prac związanych z budową drona i przelotami

- Podsumowanie błędów, które pojawiały się podczas budowy.
- Podsumowanie błędów, które pojawiały się podczas konfiguracji i kalibrowania.
- Poznanie metod lokalizacji usterek i ich usuwania.
- Dyskusja na temat technik lotu.
- Dyskusja na temat bezpiecznej obsługi akumulatorów litowo-polimerowych.
- Dyskusja na temat dodatkowego wyposażenia drona.
- Dyskusja na temat nietypowych zastosowań drona.

Spodziewane efekty programu

- Poznanie różnorodnych zastosowań dronów, zarówno z punktu widzenia zawodowego, jak i użyteczności komercyjnej (monitoring, ratownictwo, przekaz wiadomości etc.).
- Umiejętność zidentyfikowania poszczególnych elementów drona.
- Umiejętność dobierania najbardziej adekwatnych elementów do



Konstruowanie drona

danego typu układu wielowirnikowego (różnice w parametrach i doborze: KV, amperów/natężenia, częstotliwości itp.) oraz wiedza o tym, jak odpowiednio umiejscowić dany element dla zachowania równowagi ciężaru.

– Poznanie środków bezpieczeństwa, które należy stosować podczas konstruowania układu wielowirnikowego.

– Umiejętność określenia, do czego służy każde narzędzie stosowane do montażu oraz w którym momencie należy go użyć (lutownice, multimetry/mierniki etc.).

– Poznanie techniki lutowania i spawania w taki sposób, aby następnie móc tworzyć łączenia różnych elementów układu wielowirnikowego.

– Wykorzystanie zdobytej wiedzy teoretycznej do tego, by móc odróżnić i połączyć poszczególne elementy układu wielowirnikowego, rozumiejąc funkcję i parametry każdego z nich: volty, ampery itp.

– Poznanie platformy Arduino i jej elektroniki.

– Podstawowe umiejętności potrzebne do tworzenia i rozwijania projektów z wykorzystaniem Arduino oraz wiedza, jaki jest tego wpływ na użycie i odpowiednie zaprogramowanie układu wielowirnikowego.

– Umiejętność odróżnienia poszczególnych typów płytek sterowniczych lotu występujących obecnie na rynku oraz poznanie ich zastosowania w zależności od typu drona, który chce się skonstruować.

– Poznanie sposobów konfiguracji płytek sterowniczych z wykorzystaniem odpowiedniego oprogramowania w taki sposób, aby zapewnić sprawną, stabilną i świadomą kontrolę przyszłego lotu.

– Umiejętność skonfigurowania symulatora tak, aby przeprowadzić optymalny lot kontrolowany drona (wykorzystując podstawową wiedzę teoretyczną i pomoc opiekuna).

– Zapoznanie się z ruchami i kierunkami nadajnika, który zostanie podłączony do symulatora, tak aby można się było nauczyć konfiguracji z ruchami drona: Pitch, Roll, Yaw, Throttle i innymi funkcjami pomocniczymi.

– Nauczenie się odpowiedniego połączenia nadajnika z odbiornikiem i jednocześnie sposobu konfiguracji poszczególnych ruchów nadajnika z osiami drona (w sposób podobny do praktyk realizowanych na symulatorze).

– Poznanie prawa i zakazów obowiązujących podczas sterowania dronem, stosownie do kraju, w którym chce się taki lot zrealizować.

– Kalibrowanie silników i ESC (ang. Electronic Speed Controller) drona w taki sposób, aby zapewnić jak najbardziej stabilny lot. Dla osiągnięcia tego celu uczniowie poznają sposoby kalibracji PID i podejmą próby kalibracji ESC do momentu wyeliminowania wszelkich fluktuacji.

– Poznanie poszczególnych elementów, z których się składa sprzęt FPV, jak również najczęściej stosowanych częstotliwości, zastosowań etc.

– Umiejętność zamontowania sprzętu FPV w dronie i przetestowania jego prawidłowego funkcjonowania.

– Nauczenie się sterowania dronem i kontroli jego lotu z wykorzystaniem nowej perspektywy dzięki zastosowaniu sprzętu FPV.

*mgr inż. Jarosław RUMIANOWSKI
nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych
w Zespole Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Płocku*



Centrum terapii SI i fizjoterapii dzieci i młodzieży



☎ 511 769 172

- 👉 Doświadczeni terapeuci pełni pasji
- 👉 Ponad 60 m² powierzchni sali
- 👉 Ponad 100 różnych certyfikowanych sprzętów do terapii.

Ul. Sienkiewicza 1, 43-100 Tychy



Instytut Studiów
Podyplomowych

Wiedza – Umiejętności – Dyplom
z nami wygodniej

Dołącz do nas!

☎ 32 / 787 57 47

✉ rekrutacja@podyplomowka.edu.pl

📘 PODYPLOMOWKA

www.podyplomowka.edu.pl



Zacznij studia w marcu!

oferta
ograniczona czasowo!



Dołącz do uruchomionej grupy!
Zapisz się na jeden z topowych kierunków
i dołącz do grona 10 000 zadowolonych słuchaczy.

- ▶ **NOWOŚĆ!** Nagrywane wykłady na Moodle.
Przegapiłaś wykład? Odtworzysz go w dowolnym momencie.

Wybierz jedną z topowych specjalności.

- | | |
|----------------------------|--|
| Autyzm | Edukacja dla bezpieczeństwa |
| Przygotowanie pedagogiczne | Fizyka |
| Integracja sensoryczna | Geografia |
| Logopedia | Chemia |
| Neurologopedia | Biologia |
| Matematyka | Muzyka i plastyka |
| Język polski | Diagnoza i terapia pedagogiczna |
| Język angielski | Historia |
| Język hiszpański | Technika |
| Oligofrenopedagogika | Wychowanie fizyczne |
| Informatyka | Wychowanie do życia w rodzinie |
| Zarządzanie oświatą | Etyka |
| Bibliotekoznawstwo | Edukacja integracyjna i włączająca |
| Psychotraumatologia | Psychologia wczesnego i średniego okresu szkolnego |
- ...i wiele innych!

- ▶ Zapoznaj się z pełną listą specjalności
na naszej stronie www.podyplomowka.edu.pl

